Nr 165. Dnia 27 Lipca. Czwartek. dnia 15 (27) Lipca 1876 r.

Prenumerata „Kurj. Warsz.“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie **r. sr. 8,** (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 k. 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: SS. Natalji. P. i Pantaleona.
Jutro SS. Inocentego P. i Celsa M.
Sobota: SS. Marty i Serafiny P.
Niedziela: S. Kunegundy.

Wschod słońca o godzinie 4 m. 14.
Zachód „ „ 7 m. 58.

Długość dnia godzin 15 minut 44.
Ubyło „ „ 1 „ 2.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawsk.“ PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Poniedziałek: S. Ignacego Lojoli Wyznawcy.
Wtorek: S. Piotra w Okowach.
Sroda: N. M. P. Anielskiej.
Czwartek: Znalezienie S. Szczepana.

OGŁOSZENIA W SAMYM KURJERZE ALBO W DALSZYM CIĄGU TAKOWEGO OPŁACAJĄ SIĘ PO JEDNAKOWEJ CENIE.

— Odpust *Ś-tej Anny*, Matki Najświętszej Marji Panny sprowadził w dniu wczorajszym mnóstwo pobożnych do Świątyni, ktorej Ś-ta Anna jest Patronką.

Uroczyste Nabożeństwo przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu odprawiało się tak z rana jak i po południu z dwoma kazaniami. Pierwsze w czasie Summy miał JX. kanonik Bogdan, drugie po południu w czasie Nieszporów głosił JX. Bartłomiejewski kapelan z Mokotowa. Uroczysta processja i błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem, udzielone pobożnym było zakończeniem wczorajszej Odpustowej tej uroczystości, która powtórzoną zostanie w przyszłą niedzielę w kościołach: Ś-go Jacka przy ulicy Freta, Najświętszej Marji Panny Loretańskiej na Pradze, oraz w starożytnej Świątyni Pańskiej tuż za Warszawą, w uroczej miejscowości Kobełce.

— Kościół w gmachu Szpitala Dzieciątka Jezus obchodził wczoraj uroczystość Ś-go Wincentego á Paulo, Odpustem zupełnym przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu. Świątynię tę Pańską miejscowe Siostry Miłosierdzia przybrały starannie w kobierce, kwiaty i rzęsiste światło. Wnętrze zapełnione było pobożnymi, a processje które z rana rozpoczynały a po południu kończyły Nabożeństwo, odbywały się po rozległych korytarzach miejscowego Szpitala. Słowo Boże w czasie Summy celebrowanej przez JX. Magnuskiego, głosił JX. Jungowski, profesor Seminarjum. Błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem udzielone pobożnym zakończyło tenże Odpust.

— *W dodatku do Rozkazu Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr. 196 zamieszczono*: — Najjaśniejszy Pan, zgodnie z uchwałą Komitetu Ministrów, Najmiłościwiej w dniu 29 Czerwca r. b., udzielić raczył, pomiędzy innemi i niektórym stopniom podwładnej mnie Policji, następujące nagrody:

Pomocnikowi mojemu, Fligel-Adjutantowi Pułkownikowi Buturlinowi, order Św. Anny klasy 2-ej.

Inspektorowi Urzędu Lekarskiego, Radcy Stanu doktorowi medycyny Zukowi i Pomocnikowi Zarządzającego moją Kancellarją, Assesorowi Kollegjalnemu Tereniecklemu-Klimowiczowi, ordery Św. Stanisława klass 2, i

Pomocnikowi Naczelnika Oddziału Adresowego Gawrońskiemu, order Św. Stanisława klassy 3-ej.

— JW. Główny Naczelnik kraju, Jenerał-Adjutant Hrabia Kotzebue, raczył wrócić z zagranicy do Warszawy w dniu dzisiejszym, pociągiem drogi żelaznej warszawsko-bydgoskiej, o godzinie 2-ej minut 45 po południu. (D. W.)

— Prezes sądu okręgowego warszawskiego zamianował tymczasowo, aż do ukończenia w tymże sądzie rozpatrywania, na zasadzie ustawy postępowania sądowego cywilnego, która obowiązywała do 1 (13) lipca 1876 roku, takich spraw, w których w charakterze strony bierze udział prokoratorja Królestwa Polskiego, do wręczenia wszelkiego rodzaju akt i papierów wychodzących z prokuratorji, — byłych woźnych: Felicjana Michalskiego i Józefa Więckowskiego, pełniącymi obowiązki woźnych nadetatowych sądu okręgowego warszawskiego. (Dz. W.).

— Przez rozkaz prezesa zjazdu sędziów pokoju gubernji siedleckiej, z 30-go czerwca r. b.. mianowani zostali: kandydat do posady sądowej przy prokuratorze izby sądowej warszawskiej, Aleksander Jakimański, pełniącym obowiązki sekretarza zjazdu; pisarze przy sądach pokoju: w Białe — Roman Mossakowski. w Łosicach—Aleksander Jawornicki, w Radzyniu, Zygmunt Rapczewski i podsędek przy sądzie pokoju w Włodawie—Władysław Borkowski – sekretarzami hipotecznymi przy sędziach pokoju: Mossakowski w m. Białe, Jawornicki w m. Międzyrzeczu, Rapczewski w m. Radzyniu i Borkowski w mieście Włodawie; asesor sądu policji poprawczej w Białe, Klemens Śnitko, i podsędek przy sądzie pokoju w Radzyniu, Stanisław Branik — pełniącymi obowiązki komorników sądowych przy zjeździe sędziów pokoju; woźny etatowy przy sądzie pokoju w Białe, Romuald Tomaszewski, i były pisarz gminy w powiecie bialskim, Zenon Izdebski — woźnymi sądowymi przy zjeździe sędziów pokoju; ten ostatni mianowany zostaje od 4 (16) lipca, pozostali zaś od 1 (13) lipca r. b. (Dz. W.).

Wiadomości miejscowe.

= Nowa mapa Królestwa Polskiego, z polecenia generalnego gubernatora hr. Kotzebue, wykonywa się obecnie dla rządowego użytku. Na mapie tej oznaczone będą granice gubernii, powiatów, gmin, okręgów sądów gminnych i sądów pokoju (mirowych), oraz miejsca rezydowania zarządów gmin, sądów gminnych i zjazdów sędziów pokoju. Mappa ta odbita ma być tylko w stu egzemplarzach.

= P. Jan Jeleński zajęty jest obecnie zbieraniem materjałów do projektu radykalnej reformy w dzisiejszej budowie telegrafu. Główną myślą projektu ma być zastąpienie używanych teraz słupów telegraficznych nowym zupełnie środkiem, za pomocą którego ogromna oszczędność zużywanego dziś drzewa i taniość konserwacji dałyby się osiągnąć. Przy nędznym stanie naszych lasów, projektu p. Jeleńskiego niecierpliwie wyczekiwać należy.

= Na linii budującej się drogi Nadwiślańskiej w kierunku od Warszawy do Mławy wszystkie stacje telegraficzne są już dla użytku kolei otwarte.

= Dowiadujemy się, że ustawa „Klubu familijnego“ na Pradze wkrótce już ma uzyskać zatwierdzenie, — tak iż można mieć nadzieję, iż w jesieni r. b. klub tenże otwartym już będzie.

= Dowiadujemy się, iż jeden z tutejszych przemysłowców wystąpił do właściwej władzy z prośbą o udzielenie mu pozwolenia na urządzenie po ulicach miasta odpowiednich słupów, na których przytwierdzone byłyby wszelkie afisze i ogłoszenia. Myśl ta była już kiedyś przez prassę podnoszoną.

= W tych dniach opuścił prasę I-szy zeszyt wychodzącego nakładem F. Hösicka Słownika Polsko-Ruskiego i Rusko-Polskiego.

= Nie ma obecnie tygodnia bez znaczniejszego pożaru. A co dziwniejsza, iż po raz trzeci wybuchają płomienie z stajni dorożkarskiej! Widocznie panowie dorożkarze nie uznają dotąd za stosowne obchodzić się nieco ostrożniej z ogniem pomimo tylokrotnych wezwań i udzielanych im przestróg.

Tak też stało się i wczoraj. O godzinie 5-tej po południu w drewnianej stajni domu Nr. 19 przy rogu ulic Nowogrodzkiej i Kruczej należącej do p. Kwietniewskiej wysunął się język płomienisty. W mgnieniu oka zapłonęły sąsiednie zabudowania.

Zgorzały więc w possesji wymienionej dwie stajnie, dwie wozownie i dziewięć komórek, wszystko z drzewa.

Płomienie przeniosły się do sąsiedniego drewnianego domu pod Nr. 10 należącego do p. Nowakowskiej i zniszczyły dom drewniany frontowy, dwie stajnie, dwie wozownie i dwanaście komórek.

Częściowemu zniszczeniu uległ dach frontowego domu p. Kwietniewskiej, dach murowanej oficyny p. Nowakowskiej, dach dwu-piętrowego domu Nr. 12 spadkobierców Cifera i oficyny tej possesji. Pod Nr. 9 i 11 przy ulicy Jerozolimskiej zdjęto dachy na jednopiętrowych murowanych oficynach w celu przecięcia żywiołowi drogi.

Wszystkie spalone budowle lub też częściowo zniszczone, były assekurowane.

Straty wynoszą około 22,000 rs.

W ratunku wzięły udział wszystkie części straży ogniowej, przy pomocy jednej maszyny parowej. Komendę zwierzchnią prowadził kapitan Skowroński.

Ratunek był energiczny, szybki, nader konsekwentnie przeprowadzony. Straż rozrzucona po szczytach dwu-piętrowych domów, przedstawiała malowniczy widok.

Pomimo natłoku ludności płynącej z całej dzielnicy, wśród którego nie jeden pewno znajdował się rzezimieszek, zdołała policja dopilnować wyniesionych rzeczy i zabezpieczyć mieszkańców od szkody.

= Dzień wczorajszy był dniem błogosławionym co do debiutów i debiutantów. Najpierw dla tego, że na scenie teatru letniego odbyły się aż dwa pierwsze występy, a potem, że odbyły się dosyć szczęśliwie.

P. Stromfeld w obrazku „Na ulicy“ dowiódł po raz wtóry, że umie pojmować obrane role i że wedle trafnego pojmowania odgrywać je może. Mamy mu jednak stanowczo za złe, że na drugi swój występ obrał rolę niezmiernie trudną, z której zupełnie dobre wywiązanie jest nielada zadaniem nawet dla wytrawnego artysty. Czynimy mu ten zarzut nie dla tego, żeby się

Z AMERYKI!

(LISTY P. FELIKSA FRYZEGO).

V.

Filadelfja 5-go Lipca 1876 r:

(Dalszy ciąg. — Patrz Nr 164).

Zachowałem sobie zwiedzenie New-Yorku na później, przy powrocie do Europy, powiem więc wam teraz tyle tylko, że widziałem kolej żelazną uliczną idącą na wysokości pierwszego piętra po szynach położonych na jednym rzędzie słupów żelaznych, służących jednocześnie za latarnie gazowe. Kolej *na latarniach* to nie żarty! Na naszej ulicy widziałem znowu słupy a raczej rusztowanie telegraficzne, na którem naliczyłem siatkę przeszło *dwustu* drutów!

Największe wszakże wrażenie zrobiła na mnie kolej z New-Yorku do Filadelfji. Przedewszystkiem całe urządzenie wagonów jest zupełnie odmienne niż w Europie. Wagony nie mają bufforów a przód ich osadzony jest na osi zupełnie tak samo jak u zwykłych powozów. Tym sposobem mogą one zakręcać po bardzo silnych łukach. Wyborny znowu system hamulców pozwala pociągowi w ciągu pół minuty wstrzymać bieg zupełnie.

A bieg to nadzwyczaj szybki, bo przeszło 60 wiorst na godzinę. Pasażerowie przechodzić mogą z jednego końca pociągu na drugi i rozmawiać z kim zechcą. W każdym wagonie jest studzienka ze świeżą i zimną jak lód wodą. Roznosiciele biegają z gazetami, kobiety z koszykami sprzedają pomarańcze, ananasy, banany i t. p. Wreszcie całe urządzenie pociągu jest tego rodzaju, że osoby jadące nie potrzebują z niego wysiadać aż dopiero na ostatniej stacji.

Pociągi odchodzą co 5 minut, a że są 2 lub 4 linje obok siebie, więc co $2^1/_2$ minuty albo nawet co minutę przebiega pociąg. Na mniejszych stacjach pociągi nie zatrzymują się, listy zaś oddają i zabierają przy pomocy worków odpowiednio zawieszonych. Worek z listami wiszący na wagonie zahacza się o słup stacyjny i na nim zostaje, w zamian zaś hak sterczący na wagonie chwyta w locie worek przygotowany na stacji. Wszystko tu odbywa się z niesłychaną szybkością, choć nie zawsze z bezpieczeństwem publicznem.

Na jakie dwie godziny przed dojściem pociągu do Filadelfji, zbliżył się do nas jeden z konduktorów i wręczył nam ogłoszenie *Lodging-office*, które dostarcza podróżnym mieszkań. Wybraliśmy sobie hotel tuż przy wystawie „*Atlas*“ wynajmujący mieszkania po dollarze od osoby (bez życia.) Zapłaciwszy za dobę, dostaliśmy *ticket*, za okazaniem którego otrzymamy mieszkanie. Zjawił się zaraz potem inny oficjalista, który wziął od nas czeki od pakunków, (bezpłatnie przewożonych przez kolej,) i za półtora dollara miał je odebrać z pociągu i dostawić do hotelu. Wszyscy tu używają tego pośrednictwa ułatwiającego podróżowanie. Trzeba jednak wypadku, że biuro spóźniło się z odstawą naszych bagażów i zamiast natychmiast po przyjściu pociągu, dostaliśmy je dopiero nazajutrz o 10ej rano.

Możecie sobie wyobrazić nasze położenie. Ja i mój towarzysz, nie mając się w co przebrać, musieliśmy radzi nie radzi siedzieć w swym pokoju niespokojni, czy po raz drugi nie stało się z naszą chudobą co złego. Byliśmy wściekli na kompanję expresową, na tych co nam doradzili użyć jej pośrednictwa, żałowaliśmy naszej podróży, klęliśmy całe Stany Zjednoczone, czuliśmy nawet żal do nieboszczyka Kolumba!

Nie mając co robić, zacząłem rozpatrywać się w naszej siedzibie. Pokój jest obszerny i ma 2 okna, jedno krzesełko i jednę niezdecydowanych kształtów umywalnię, na której stoją 2 dzbanki wody. Resztę pokoju zajmują dwa łóżka. Głowę sobie długo łamałem chcąc dociec, jakim sposobem te łóżka tak szerokie, zdołano tutaj wnieść, ulice bowiem filadelfijskie są w ogóle dość wązkie, alem tajemnicy nie doszedł.

Hotel jest tymczasowy, więc z drzewa, ściany ma tak cienkie, że słychać, jak sąsiad wykała sobie zęby a wszystko tak tutaj ruchome, że dzbanki na umywalni drżą jedynie dla tego, że o 10 pokoi dalej, ktoś drzwi otwiera. Upał nie do wytrzymania dokucza nam strasznie, a rzeczy jak nie ma, tak nie ma. Jesteśmy w coraz przykrzejszem położeniu a jednak chwilami zdaje

ze swego żadania wywiązał niedobrze—broń Boże—lecz że w jego wielkości sam sobie tworzył przeszkody.

Stać na scenie bez przerwy—od zawiązku akcji, aż do jej zamknięcia—być główną jej postacią i środkiem ciężkości zarazem—toć to trudność niepospolita. Jakże się tu całość roli umiejętnie stopniować musi — jak rosnąć gra w coraz silniejsze środki, a mimo to ukryte przed okiem publiki, aby mechanizm jej nie raził. Umiejętne jej ustosunkowanie części w taką całość—toć to zadanie nielada!...

Pan Stromfeld rozumiał to dobrze, gdy siła jego gry rosła..... mężniała ciągle. Ale głos takiego olbrzymiejącego nacisku u debiutantów nie znosi. Słabnie on ku końcowi co do dźwięczności, przeradza się w rodzaj przykrego chrapania.... i to właśnie stało się z głosem p. Stromfelda w ostatnim przejawie *jego roli.*

Zarzutu debiutantowi z tego nie czynimy. Aż nadto rozumiemy co to jest zapał artystycznej młodości, który nie nawidzi celów drobnych i drobne błędy usprawiedliwia... Po wczorajszym też występie p. Stromfelda dobrze wróżymy przyszłej jego karjerze.

Co do panny Biron, która debiutowała w roli Helenki, w komedji „Radcy pana radcy,“ uczynilibyśmy tę samą uwagę... zadanie było za trudne! Helenka nie jest w sztuce postacią główną, a przecież na nią składają się odcienia tak delikatne, tak subtelne, że przy pierwszym występie artystka w tej roli, w zupełności uwydatnić ich nie może. Trzeba bowiem brać zawsze pod rachunek i ową bojaźń nieuniknioną, która towarzyszy wszelkim pierwszym występom. Przejmuje ona najmężniejsze serca, przezwycięża najsilniejszą pewność siebie i w najfałszywszem świetle przedstawia często rzeczywiste zdolności. I ona to może stała się powodem, dla którego gra panny Biron w roli Helenki posiadała wszystko, oprócz... naturalności. Pod koniec sztuki i ta naturalność się odnalazła, ale dla całości gry to trochę zapóźno.

Debiutantka posiada bardzo wiele warunków sceniczności... ma talent niezaprzeczony, postać dosyć sympatyczną, głos dźwięczny i czysty, a nadewszystko podatny do cieniowania uczuć, twarz może mniej ruchliwą niżby należało — a nadto niemałe obycie się ze sceną. Pojmuje rolę bardzo trafnie, odgrywa ją z bacznością na jednolitość, pamięta troskliwie o grze niemej... jednem słowem przychodzi na scenę z pewnym zasobem artyzmu aktorskiego, którego lekceważyć nie można.

Co do naturalności, co do gry odczutej, wypełnionej duszą artystki... ta we wczorajszym występie tylko w wyjątkowych miejscach i to nielicznych, przejawiała się, świadcząc, że w naturze talentu jej nieobecną nie jest.

Dla tego to właśnie czynimy debiutantce lekką wymówkę, że przez śmiały wybór roli samej sobie zadanie utrudniła. Helenka w „Radcach pana radcy“ jest szkopułem, o który usiłowania debiutantki łacnoby się rozbić mogły, gdyby nie jedna okoliczność: oto p. Biron potrawiła opanować je do pewnego stopnia rutyną i sztuką.

Pięknie to o niej świadczy, o jej pracy, o studjach poprzednich, ale życzymy jej z całego serca, aby do zasobów, które widocznie już sobie w powołaniu swojem zdobyła, przybył ten jeden jeszcze wielkiej wartości czynnik artystyczny: naturalność.

═ „Emigracja chłopska“ Anczyca, doznająca w Krakowie świetnego powodzenia, przedstawioną będzie po raz pierwszy przez poznańskie towarzystwo w Tivoli.

═ W dniu wczorajszym odprowadzone zostały zwło ofiary niedzielnej zbrodni ś. p. Bronisławy Wilkowskiej na cmentarz Powązkowski.

Artyści teatru do którego zgasła należała ponieśli trumnę jej do grobu, zarzuciwszy mogiłę wieńcami.

═ Na wystawę Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych złożony został obraz Stanisława Masłowskiego „Kozacy“.

═ Wczoraj o godzinie 2giej w południe, około krat pałacu b. Arcybiskupa na Miodowej, powstało wielkie zbiegowisko uniemożliwiające prawie przejście chodnika.

Mimowolną przyczyną tego tumultu była tylko co przybyła z guberni Podolskiej obywatelka, która po rozlokowaniu się w hotelu, wyszła na miasto z synkiem za sprawunkami. Pani ta, opuściwszy sklep Strakacza, rozwiązała węzełek u chustki, obdarowała ubogiego, poczem nie przypuszczając ataku rzezimieszków, chustkę z pieniędzmi schowała do bocznej w sukni kieszeni.

Po chwili wszakże chustki już nie było, a z nią ulotnił się papierek 25-cio-rublowy, dwa pięcio-rublowe, jeden trzy-rublowy i t. d. — wszystkiego na 50 rs.

═ W dniu wczorajszym w sali Klubu Ruskiego odbyło się widowisko amatorskie na korzyść sławian którzy wskutek wojny Tureckiej przywiedzeni są do ostatniej nędzy. Grano trzy sztuki: „Wicemundur“, „Nieszczęście szczególnego rodzaju“ i „Bal weselny z przeszkodami.“ Osób zebrało się bardzo wiele, sala była przepełnioną. Dochód musiał być znaczny, gdyż jak słyszeliśmy, liczne naddatki czyniono.

═ W dniu wczorajszym w 8 cywilnych szpitalach chorych przybyło 51, wyzdrowiało 63, umarło 6, pozostało 1338, t. j. mężczyzn 643, kobiet 695; z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 113, kobiet 86.

═ Dalszy ciąg wylosowanych numerów rossyjskiej premiowej pożyczki z r. 1864 (patrz Nr 164 Kurjera).

Nr 5279 biletu (35) serji rs. 500, Nr 5655 (49) rs. 500, Nr 5745 (41) rs. 500, Nr 5811 (22) rs. 500, Nr 5964 (15) rs. 500 Nr 6010 (17) rs. 500, Nr 6060 (3) rs. 500, Nr 6064 (22) rs. 500, Nr 6092 (1) rs. 500, Nr 6114 (9) rs. 500, Nr 6152 (50) rs. 500, Nr 6174 (9) rs. 500. Nr 6194 (36) rs. 500, Nr 6429 (34) rs. 500, Nr 6512 (45) rs. 500, Nr 6584 (46) rs. 509, Nr 6914 (43) rs 500, Nr 6916 (6) rs. 1.000, Nr 7006 (39) rs. 500, N. 7127 (14) r. 500, N. 7293 (26) r. 500, N. 7294 (1) rs. 500 N. 7307 (9) rs. 500, Nr 7327 (14) rs. 500, Nr 7341 (24) rs. 10,000, Nr 7370 (2) rs. 500, Nr 7502 (16) rs. 500, Nr 7522 (33) rs. 1000, Nr. 7538 (13) rs. 500, Nr 7610 (11) rs. 500, Nr 7750 (4) rs. 1000, Nr 7778 (20) rs. 500, Nr 7959 (50) rs. 1000, Nr 7972 (11) rs. 500, Nr 7988 (15) rs. 5000, Nr 8039 (20) rs. 500, Nr 8090 (48) rs. 1000, Nr 8224 (1) rs. 500, Nr 8248 (10) rs. 500, Nr 8304 (49) rs. 500, Nr 8487 (47) rs. 500, Nr 8600 (24) rs 500, Nr 8787 (24) rs. 1000, Nr 8792 (5) rs. 500, Nr 8838 (9) rs. 500, Nr 8945 (42) rs. 500, Nr 8970 (29) rs. 500. Nr 9049 (6) rs. 500, Nr 9149 (45) rs. 500, Nr 9158 (21) rs. 1000, Nr 9208 (44) rs 500, Nr 9217 (43) rs. 500, Nr 9310 (2) rs. 500, Nr 9411 (2) rs. 500, Nr 9475 (14) rs. 500, Nr 9510 (6) rs. 500, Nr 9644 (4) rs. 500, Nr 9742 (6) rs. 500. Nr 9742 (23) rs. 1000, Nr 9909 (14) rs. 500, Nr 9929 (44) rs. 500, Nr 9947 (13) rs. 500, Nr 10000 (23) rs. 500, Nr 10007 (40) rs. 500, Nr 10020 (9) rs. 500, Nr 10054 (7) rs. 500, Nr 10179 (32) rs. 500, Nr 10257 (2) rs. 500, Nr 10268 (29) rs 500, Nr 10271 (3) rs. 500, Nr 10313 (43) rs. 500, Nr 10315 (34) rs. 500, Nr 10334 (38) rs. 500, Nr 10326 (19) rs. 500. (d. e. n.)

— Złożyli w Redakcji Kurjera Warszawskiego: od officjalistów Sądu handlowego rs. 2 kop. 50 i od D. kop. 50 dla Serbów.—X. Ch. rs. 15.—J. G. k. 50 dla pogorzelców.—J. G. kop. 25 na światło przed kościołem Ś-go Antoniego i kop. 25 na światło przed kościołem Ś-go Krzyża.

— *Komitet budowy kościoła Rzymsko-Katolickiego Wszystkich Świętych na Grzybowie.* — „J. M. ksiądz Hollak Administrator parafii Wszystkich Świętych w Warszawie, wniósł do depozytu kassy ekonomicznej w dniu 7 lipca r. b. rs. 216 kop. 22 zebrane z dobrowolnych ofiar na budowę kościoła Wszystkich Świętych.

W summie tej mieści się złożone bezimiennie rs. 33, oraz ofiarowane przez Teklę Wachrowicz rs. 25 i Kordulę Kokowską rs. 25.

Fundusz powyższy na dalszą budowę tegoż kościoła użytym będzie.“—Vice-Prezes Komitetu, Jenerał-Major *Starynkiewicz.* — Sekretarz Komitetu, Naczelnik Kancellarji Magistratu *K. Wiemann.*

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu F. B.* — Co nam do tego?

— *Xenefontowi.* — Listu pańskiego nie odebraliśmy.

— *Prenumeratorce K. F.* — Zakommunikowaliśmy stosownie do życzenia.

— *Prenumeratorowi sredniego wzrostu.* — Idź pan do kapelusznika.

— *F. M. J.* — Jakakolwiek płeć, zarówno jesteśmy sprawiedliwi.

— *Autorowi.*—„Niedokończonego romansu“. Rzecz najpospolitsza pod słońcem, równie pospolicie opowiedziana.

— *Sen.* — Majaczysz pan — lepiejbyś się przespał.

— *Panu H. W.* — Mylisz się Pan Dobrodziej, i mylisz głęboko, utrzymując, jakoby prassa warszawska pisze *Słowianin* zamiast *Sławianin*, rządząc się jedynie „uporem i przeciwieństwem,“ a co większa, „postępuje niepatrjotycznie“ odmawiając swemu plemieniu „sławy.“ Wszyscy należący do tego plemienia tak siebie nazywają. Czech powiada, że jest „Slovan,“ Serb że „Slovenin,“ inni że są „Słowakami,“ „Słoweńcami,“ „Slovinami.“ Sam nawet Rossyanin dla tego tylko mówi „Sławianin,“ że *o* nieakcentowane w wymawianiu ciągle zamienia na *a*; w uroczystym też tonie mówi „Słowienin, słowienskij.“ Tak samo mówiono i pisano od wieków. Biskup Salomo zmarły w r. 920, kładzie w swoim słowniku *Mater Verborum*: „Zlouanska zeme, Zlouenin. Zlouene,“ co podług jego pisowni brzmi: Slowanska zemia i t. d. W *Prawdzie Ruskiej* kijowskiej z roku 1016 znajdujemy: „Słowenin.“ Nestor piszący około r. 1096 nazywa Słowian: „Słoweni po Dunajewi, Słoweni Chorwate, Słoweni na Wisle, słowenskij jazyk, słowenskuju zemlu.“ Marcin Bielski zmarły 1575 r, pisze: „Naród polski poszedł ze słowieńskiego, słowieński język, pismo słowieńskie.“ Jan Kochanowski zmarły 1584 r.: „Naród słowieński, wodzowie słowieńscy.“ Marcin Błażowski w tłómaczeniu Kromera 1611 r.: „Naród słowiański, ziemia słowiańska.“ Marcin Paszkowski w tłómaczeniu Gwagnina 1611 r.: „Słowianin, język słowiański,“ tudzież „Słowacy“ zamiast Słowianie i t. p. I później też, nietylko „prassa warszawska perjodyczna,“ ale i Naruszewicz, Czacki, Rakowiecki, Bielowski, Malinowski, Szajnocha, Moraczewski, Szujski i wielu a wielu innych badaczy polskich, zawsze piszą: „Słowianie.“ Nawet Lelewel, używający obu form naprzemian, stanowczo oświadcza: „Hasło do boju rozogniło umysł i serce, a nadało imię plemieniowi całemu Słowian. We wszystkich pismach i pomnikach rodu *Słowianie*, w niewielu późniejszych *Slauianie.* Niewątpliwie tedy wyraz *słowo* jest owem hasłem.“ (Narody na Ziem. Sł., VII, 26). Formę „Sławianie“ wprowadzać nieśmiało zaczęli historycy polscy piszący po *łacinie*, upowszechnili zaś pisarze rossyjscy naśladujący *niemieckie* „Slawe“ i *francuzkie* „Slave.“ Otóż oba powyż-

---

mi się, że jestem w raju, i ja bowiem i mój towarzysz jesteśmy w stroju Adama.

Nareszcie, o błogi losie, zjawiają się pakunki. Ubieramy się szybko, niby strażacy do ognia i wybiegamy na miasto zmienić przekaz bankierski na gotówkę. Wstępujemy po drodze do restauracji naszego hotelu. Dano nam kawałek mięsa, massę puddingu, filiżankę herbaty z porcją lodów śmietankowych. Wszystko to razem przyniósł nam ogromny murzyn, trzej jego ziomkowie uzbrojeni w olbrzymie flagi amerykańskie, spędzają niemi muchy z naszych talerzy i z naszych oblicz, piąty zaś murzyn patrzy tylko na nasze szklanki i ustawicznie po każdym łyku dolewa do nich wody z lodem.

Nareszcie ta afrykańska uczta się skończyła. Ledwie zdążyliśmy wstać z krzeseł, już jeden czarny trzymał w rękach czapkę mego towarzysza, drugi z gracją podawał mi mój piękny kapelusz, trzeci usuwał krzesła, reszta sprzątała talerze. Dano nam *ticket*, na którym wydrukowaną była nasza należność, którą wręczyliśmy siedzącemu przy drzwiach buchhalterowi. Zgarnął pieniądze i z lekka szepnął jakby był sekretarzem Kurjera „*all right.*“ Murzyni w tej chwili się skłonili i pobiegli usługiwać nowo przybyłym gościom.

Wyobraźcie sobie, że ci czarni garsoni pobierają wprawdzie pensji miesięcznej 25 dollarów (37 i pół rubli), ale i wedle zwyczajów amerykańskich nie przyjmują żadnych od gości datków.

Polecamy ten piękny zwyczaj rozwadze właścicieli warszawskich zakładów cukierniczych, restauracyjnych, kawiarnianych i t. p. Zyskacie panowie w ten sposób wielką liczbę gości, a każdy z nich więcej niż dziś skonsumuje. Nie zapominajcie też, że bielizna przy czarnej cerze murzyna nabiera śnieżnej białości, i że grymaśnicy przestaną was nagabywać o czystsze niż dziś ręce garsonów; na czarnem przecież nic nie znać.

Załatwiwszy się z wyrestaurowaniem żołądka w restauracji a restauracją kieszeni u bankiera, pojechaliśmy do pana Sygurda Wiśnowskiego, znanego wam korrespondenta amerykańskiego do pism Warszawskich.

Odszukawszy dom według adresu, wchodzę do znajdującej się na dole golarni i pytam chłopca: czy tu mieszka p. Wiśniowski. Pytany odpowiada po polsku: „tak“.

— To pan jesteś polak?

— Nie.

— A gdzież się pan naczył po polsku.

— ....

— Jaką była trzecia odpowiedź pana subjekta, nie domyślajcie się nawet. Powiem wam tyle tylko, iż pytany, jest amerykaninem urodzonym z ojca niemca, po polsku zaś nauczył się od paru od jakiegoś jowialnego polaka tylko trzech wyrazów: „*tak*“, „*nie*“ i owego trzeciego mocno przypominającego historyczną odpowiedź daną anglikom przez generała Cambronne dowodzącego gwardją pod Waterloo.

Wyrazy te nasz amerykanin powtarzał już nieraz spotykając polaka i choć nie rozumie co mówi, ale jest przekonany, że to coś zabawnego być musi, bo zwykle każdy z tego się śmieje.

Za chwilę po tem całem komicznem zdarzeniu, byłem już w mieszkaniu p. Wiśnowskiego. Dzielny to człowiek i nadzwyczaj sympatyczny. Zna on Amerykę i jej zwyczaje wybornie, mieszka tu bowiem już od lat kilku. Pan W. opuściwszy rodzinną Galicję prawie jeszcze dzieckiem, zanim przybył do Ameryki, bawił lat 10 w Australii, ma więc dużo do opowiadania i żałować przychodzi, że tak skąpo poświęca czasu na prace literackie. Szkoda też wielka iż p. W. niezna wcale Warszawy ani Królestwa, utrudnia nam to bowiem robienie jakichkolwiek porównań. Brak ten wszakże p. W. zamierza w ciągu lat paru usunąć, bardzo więc być może iż go niezadługo ujrzymy w Warszawie.

W tymże samym domu poznałem się z p. Janem Karłowiczem, obywatelem gubernii Wileńskiej, który przybył tu na wystawę jako wystawca nowego sposobu pisania nut i zarazem jako korespondent paru pism Warszawskich.

Tym sposobem bawi nas czterech w Filadelfii w celach wystawowych a to ułatwi nam niemało nasze zadanie korespondentów. (D. e. n.)

sze języki zachodnie, wzięły te nazwy nie od „sławy,“ ale od łacińskiego „sclavus,“ znaczącego zarówno Słowianina i *niewolnika*, podobnie jak „servus“ znaczy w tej mowie niewolnika i Serba, co nawet odbiło się w Zakonniku serbskim Duszana z 1349 r., gdzie „S:br“ znaczy poddanego. Jeżeli więc która nazwa może być niestosowna, to chyba „Sławianin,“ jako przypominająca czasy upokorzenia Słowiańszczyzny pogardzania jej synami.

† Jutro o godzinie 10-tej z rana w kościele Ś-go Marcina przy ulicy Piwnej, odprawi się Nabożeństwo żałobne za dusze ś. p. Anny **Myszkowskiej**, na które pozostała siostra wraz z Braćmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —12,878—

† Dnia 29 b. m. w sobotę, w trzecią rocznicę śmierci ś. p. Stanisława **Witkowskiego**, Doktora medycyny, w kościele Śtej Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie 10tej z rana, odprawiać się będzie Wotywa żałobna, na którą ojciec zmarłego, zaprasza.

† Ś. p. Matylda z Dąbrowskich **Makowiecka**, żona Redaktora Gazety Przemysłowej, po długiej i ciężkiej chorobie zmarła w dniu 26 lipca r. b. w wieku lat 31. Pozostały mąż wraz z dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na żałobne Nabożeństwo odbyć się mające w kościele Ś-go Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej dnia 28 b. m. i r. to jest w piątek o godzinie 10 rano, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie 5 po południu na Cmentarz Powązkowski. —12,888—

† Ś. p. Marja **Grabska**, córka nieżyjących Majola i Ludwiki z Byszewskich małżonków Grabskich, właścicieli dóbr Luszyn, dnia 17 b. m. w 17-tej wiośnie życia rozstała się z tym światem w Jette St. Pierre pod Bruksellą. W smutku pogrążeni brat i familja zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na odprowadzenie ciała ze stacji Pniewo do Luszyna dnia 28 lipca i na Nabożeństwo, oraz na pochowanie zwłok tamże dnia 29 lipca odbyć się mające. —12,842—

† Szanownemu duchowieństwu, które bezinteresownie raczyło oddać ostatnią przysługę mojemu ukochanemu synowi, nie mniej i kolegom zmarłego, którzy na swych barkach te drogie mi szczątki odnieśli na miejsce wiecznego spoczynku — jakoteż i wszystkim znajomym, którzy tak licznie towarzyszyli temu smutnemu obrzędowi, składam serdeczne podziękowanie. Ten dowód współczucia, jakiego doznałam w tej ciężkiej chwili, zostanie dla mnie drogą pamiątką po ukochanem dziecku. Matka *Wiktorja Rozbicka.*

Wiadomości Polityczne.

Od samego początku wojny serbsko-tureckiej najważniejszem zagadnieniem nie było to: kto zwycięży, Serbja czy Turcja? ale to: kto jeszcze do walki się przyłączy? Dopiero odpowiedź, jakąby wypadki dały na to pytanie, musiałaby mieć wielkie dziejowe znaczenie. Kwestja zwycięztwa ważącego się między Słowianami i Turkami, jakkolwiek ważna, przed tamtą jednak pierwszorzędną kwestją: czy wojna pozostanie nadal bałkańską, czy też stanie się europejską? w cień się głęboki kryje. Serbja sama jedna w walce z Turcją nic nie ryzykuje, położenie ani jej samej, ani jej sprzymierzeńców nigdy pogorszyć się nie może: też samo i Turcja nie wiele stawia na kartę z losów swoich, o ile z samymi tylko Bałkańczykami ma do czynienia. Gra zatem między samymi tylko partnerami, którzy ją rozpoczęli, wielkiego nie wzbudza zajęcia. Rzeczywistemi stawkami w niej są tylko ludzie i pieniądze: żadna ze stron nie ma ich wprawdzie na zbytek, ale żadna też przez wyszafowanie ich, jeszcze bytu nie utraci. Interes żywy, gra losów, ścieranie się żywiołów, od których upostaciowanie przyszłe Europy zawisło, rozpoczną się dopiero w chwili, gdy walczącym już przybędą sprzymierzeńcy.

Zjazd reichstadzki, według tego, co dotychczas o nim donoszono na zapytanie: czy kto jeszcze inny prócz tych, którzy dziś już walczą wmiesza się do walki? dał odpowiedź przeczącą. Dwa mocarstwa bezpośrednio interesowane rozesłały nawet do innych mocarstw okólnik, w którym wyraźnie oznajmiają postanowienie nieinterwenjowania. Wątpliwości ulegać nie może iż nieinterwencja postanowioną została w Reichstadzie i idzie tylko o to, czy jako zasada trwała, czy też jedynie jako chwilowa *ligne de conduite*, linia wytyczna działań? Mocarstwa mogą nieinterwenjować teraz w lipcu i sierpniu, ale mogą interweniować we wrześniu, interwencja może być dyplomatyczną lub wojenną, wywartą przez jedno tylko mocarstwo lub też przez związek mocarstw. Wszystkich tych możliwości nie wyjaśniają te skąpe wiadomości, jakie mamy o zjeździe reichstadzkim. Jedno tylko, zdaje się, wynika z nich: że mocarstwa działające nie chciały ani samych siebie, ani Europy wiązać na przyszłość; stanowiły o chwili obecnej, coby później być mogło pozostawiły do późniejszego porozumienia.

Niektóre dzienniki przypisały zjazdowi Salcburskiemu charakter daleko już bardziej interwencyjny, niż go mógł posiadać zjazd w Reichstadzie według tych wskazówek, jakie o nim mamy. Cesarze Austrji i Niemiec — głosi „Observer“, mieli jakoby postanowić, że dłuższe trzymanie się zasady nieinterwencji w obec okrucieństw tureckich niemożliwem się staje. Nie uważamy tego doniesienia za wiadomość źródłową, lecz jedynie tylko za pogłoskę.

Z tych powodów uważamy doniesienie „Observera“ za objaw dobrych chęci tego dziennika dla Słowian południowych, jeżeli nie za tendencyjnie rozpuszczoną pogłoskę. Serbowie i Czarnogórcy gorąco pragną pomocy zagranicznej i muszą wszelkiemi o nią kołatać środkami. Nieobyci wcale z życiem politycznem wielko-państwowem wybrążają sobie, że Europa wystąpi w ich obronie, jeśli nie z interesu to ze współczucia. Niejesteśmy dalekimi od prawdy, jeśli źródło owej wiadomości „Observera“ w obozach powstańczych upatrujemy.

Z powodu okrucieństw tureckich można przypuszczać tylko interwencją dyplomatyczną.

Czy takiej pomocy Słowianie południowi spodziewać się mogą? Gdybyśmy chcieli trzymać się bardzo rozumnego krytycznego poglądu lorda Derby w odpowiedzi na petycję Brighta z d. 14 lipca musielibyśmy przyjść do przekonania, że *tymczasowa* nieinterwencja na zjeździe reichstadzkim uchwalona w *stanowczą* zamienić się musi. Interesa państw europejskich, stosunki, że tak powiemy, statyki politycznej w Europie—ogólny wreszcie wzgląd pomyślności, z którym wszystkie narody i wszystkie rządy liczyć się muszą — nakazują narodom tym i rządom politykę pokoju.

Obok względów na interes zachowawczy przemawiających za pokojem, a przemawiających w pewnych danych dziś warunkach, które jutro mogą uledz zmianie, istnieją względy inne, na interesie nabywczym jeśli tak powiedzieć można oparte. Pobudki tamte zalecają liczenie się z siłami, aby przez nieostrożność nie narazić swej przyszłości: pobudki te popychają wprost do czynu. One są istotnie kołami obrotowemi, tamte tylko regulują ich bieg.

Przezorność kanclerza państwa Rossyjskiego dowodzi tylko wielkiej jego wytrawności i głębokiego doświadczenia.

Ostat. wiadom. — Zapowiadają na te dni stanowczą wielką bitwę pomiędzy Morawą i Timokiem. Bitwa stoczoną będzie już na ziemi Serbskiej.

Generał Czernajew znajduje się w Paraczynie, gdzie jest główna kwatera ks. Milana. Sztab serbski organizuje teraz systemat odporu. Wystąpienie zaczepne wskutek wyparowania Serbów z pogranicza południowo-wschodniego niepodobnem się stało.

Z zastrzeżeniem podajemy wiadomość z Semlina, iż w Paraczynie potracili głowy, nie wiedzą co robić; podobno nawet żołnierze rzucają broń, niedostają żołdu regularnie, doznają braku.

Jen. Ignatiew wyjechał w poniedziałek d. 24 b. m. z Konstantynopola. Dzienniki czynią różne domysły nad tem jakie znaczenie wyjazd ten mieć może. Przedewszystkiem poseł Rossji na to pojechał, aby osobiście zdać sprawę z biegu polityki i położenia na Wschodzie. Co dalej? Zobaczymy.

Przemowy między Cialdinim a Mac-Mahonem przypomniały braterstwo Włoch z Francją, wtedy kiedy Włochy potrzebowały Francji. Przypomnienie to nie w smak poszło Berlinowi.

Poseł angielski w Stambule odpłynął dnia 24 b. m. do zatoki Besika, dla odbycia przeglądu floty tam zebranej.

Walki około Siennicy, poniżej gór Jaworskich w stronie, gdzie dnia 6 lipca Cach tak dotkliwej doznał klęski mają małe znaczenie, prowadzili je Serbowie małemi oddziałami. Turcy dotychczas nie zaprzeczają im odniesionych korzyści.

Depesza Garety Szląskiej z Wiednia dnia 25 b. m. opiewa, że pomiędzy Anglją i Rossją i tylko między temi dwoma państwami toczą się układy o zawieszenie broni na półwyspie Bałkańskim.

W tej samej depeszy powiedziano, że generał Ignatiew nie wróci już do Konstantynopola, i że Rumunja porzucając pogróżki wojenne, odwołuje się do wielkich mocarstw.

Pogłoski białogrodzkie z d. 25-go lipca.—Cały korpus Cacha, toczy walkę od Nowej Waroszy do Nowego-Bazaru. Nad Dryną również bój. Bielina i W. Zwornik wzięte przez Serbów. Toczy się też bój i około Zajczaru. Leszanin stanowi teraz prawe skrzydło armii wschodniej (Morawskiej) pod Czernajewem. Reszta korpusu Czernajewa stoi pod Niszem. (Ob. wyżej) Turcy chcą się od Wschodu wedrzeć do Serbii, ponieważ zamiar ten poznano, przeto zmieniono front (opuszczono Ak-Palankę i Babinę-Glawę) dla stawienia oporu. Pogłoski o dymissji Cacha—bez podstawy.

Na północy Bośnii powstańcy pobili Turków około Kluca, spalili 800 domów tureckich, zabrali 1,300 sztuk bydła, 1,500 owiec, 50 koni, chorągiew batalionową i instrumenta muzyczne. Turków padło 200.

Urzędownie z Białogrodu d. 25-go.—Wczoraj Cach na całej linii ucierał się z Turkami pod Jaworem. Siedm godzin strzelano, wiele dział tureckich zdemontowanych. Nasi oszańcowali się w pozycjach tureckich. Mają małą tylko liczbę ranionych. Czolak-Anticz zdobył blokhauzy i szańce tureckie w stronie Siennicy, nieprzyjaciela rozproszył i wiele wsi tureckich spalił. Serdar-ekrem Abdul-Kerym d. 24 lub 25 stanął w Niszu.

Depesze telegraficzne.

Warszawa dnia 27 lipca.

Wiedeń 26-go.— „Polit. Cor.“ dowiaduje się drogą telegraficzną z tureckiego Brodu, że między ludność mahometańską w okolicy Banialuki, Zwornika, a szczególnie w Kaimakamatach Derwent i Tesani rozdają liczne chorągwie zielone. Przygotowują prawowiernych na rozwinięcie sztandaru proroka. Pomiędzy ludnością katolicką, grecką i żydowską popłoch niezmierny. Granica austryjacka zamknięta przez straże tureckie, które bronią przystępu na terrytorjum austryjackie.

Berlin 26-go. — Ks. Bismark z familją wyjechał w południe z Kissingen, żegnany z zapałem okrzykami miejscowej ludności. Królestwo Greccy i Duńscy opuścili Kopenhagę i udali się dzisiaj w południe z księżniczką Thyrą i ks. Waldemarem do Petersburga.

Konstantynopol, 26.— Zapewniają tutaj, iż Rząd postanowił wydać emisję banknotów wartości 3 miljonów liwrów w metalikach pod kontrollą banku ottomańskiego i gwarancją dochodów z kopalni węgla w Herakleji.

Z TURCJI i z SERBJI.

Jeden z dzienników paryzkich podaje następujące szczegóły o okrucieństwach Turków, przewyższających w grozie wszystko, co nam o krwiożerczości dzikich Indjan opowiadano. Pozostawiając odpowiedzialność w owej sprawie francuzkiemu korrespondentowi, wyjmujemy z jego artykułu o Bulgarji co ważniejsze: „Pod pretekstem uśmierzania insurrekcji—pisze on— Turcy starają się w rzeczywistości wyniszczyć chrześcijan, co też od początku bieżącego miesiąca czynią bezustannie. 121 wiosek chrześcijańskich obrócili w perzynę, gruzy tylko sterczą w tym wyludnionym kraju. Każdego poranku w ulicach Adrionopolu i Philipopolu odbywają się egzekucje z nieszczęśliwymi więźniami, zabranymi od dwóch miesięcy do niewoli. Na dwunastu szubienicach kołyszą się bezustannie trupy powieszonych ofiar, a w ostatnim tygodniu władze wojskowe debatowały nad tem z całą powagą, czy dla zyskania na czasie nie lepiejby było zaprowadzić na nowo pal.

Uwolnionych więźniów i niewolników zabijają żandarmi tureccy w drodze; dzieci sprzedają po cenie dziesięciu franków za sztukę, młode dziewczęta wywożą do Konstantynopola, aby je wiadomą drogą pozbyć zyskownie. Kobiety uprowadzają w Bałkan i tam je odprzedają kupcom do Mekki.

Baszybuzuki gwałcą niewiasty, rabują domy, palą kościoły, mordują dzieci, krzyżują księży i bestwią się nad bezbronnymi. Bandytów tych napływa tutaj z Azji coraz więcej.

O tem wszystkiem, oprócz rady ministrów, nie wiedzą w Konstantynopolu. Wysłano tutaj Komisarza, który zabrał się dopiero do przeprowadzenia śledztwa. O tem wszystkiem dowie się Europa dopiero z telegramów, które ją znacznie później wiadomościami o stanie wewnętrznym Bulgarji zaalarmują, a Lord Derby będzie musiał przyznać się do grubej pomyłki, że przed niedawnemi jeszcze czasy odpierał w Parlamencie pogłoski o okrucieństwach na wschodzie popełnianych.

Sułtan znajduje się zawsze jeszcze w stanie pożałowania godnym, tak pod względem fizycznym jak i moralnym.

Wszystkie zaprzeczenia tego, co wam telegrafuję w tej sprawie byłyby pokrzywdzeniem prawdy.

Tyle słów korrespondenta francuzkiego.

*
* *

Jan Szafarzyk, jeden z najcelniejszych pisarzy współczesnych serbskich, a synowiec znanego pisarza czeskiego Jana Pawła Szafarzyka, zmarł dnia 19 b. m. w Belgradzie. Zmarły był senatorem, prezesem serbskiego Towarzystwa naukowego i t. d.

*
* *

Polak pewien żyjący w Konstantynopolu, którego nazwiska nie wymieniono, otruł w tych dniach swoją kochankę a następnie siebie samego strychniną. Nieszczęśliwą kobietę przywrócono do życia, Polak zaś umarł w pół godziny wśród okrutnych męczarni. „Turquie“, z której wiadomość ta jest czerpaną, dodaje, że Polak ów był lekarzem w wojsku tureckiem, do którego zaciągnął się bardzo niedawno i liczył zaledwie lat 30. Kochanka jego jest Niemką.

Dyrekcja Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.

Z powodu odpustu w d. $^{3}/_{15}$ Sierpnia r. b. w Częstowie przypadającego, będzie wyprawiony z Warszawy ekstra-pociąg passażerski do Częstochowy, z powozami klassy 2-giej, 3-ej i 4-ej, za opłatą zwykłą, z powrotem bezpłatnym.

Pociąg ten w przeddzień rzeczonego odpustu wyjdzie z Warszawy d. $^{2}/_{14}$ Sierpnia w poniedziałek o godz. 7 min. 25 z rana, a z powrotem odejdzie z Częstochowy d. $^{4}/_{16}$ t. m. we środę, o godz. 11 minut 25 z rana.

Opłata od jednej osoby na podróż tam i z powrotem wynosi w klassie 2-ej rs. 4 kop. 50 wklassie 3-ej rs. 3, a w klassie 4-ej rs. 2.

Sprzedaż biletów rozpocznie się w kassach dworca Stacji Głównej w Warszawie w przeddzień wyjazdu $^{1}/_{13}$ Sierpnia, w Niedzielę, od godz. 11$^{1}/_{2}$ z rana do 1-ej z południa i od 6$^{1}/_{2}$ do 8-ej wieczorem.

W dniu odejścia pociągu sprzedaż biletów miejsca mieć nie będzie.

Bagaże będą przyjmowane w dniu odejścia pociągu, za opłatą, podług taryfy uiścić się mającą.

1—1 —12853—

INSTYTUT LECZENIA,

SZKOŁA GIMNASTYKI i SZERMIERSTWA

Ulica Miodowa Nr 3.

Lekcje z d. 20 b. m. i r. rozpoczęły się, zapisy zaś przyjmują się w odpowiednie kompleta. ***M. Olszewski.***

—12388—4—6

— **Instytut Leczniczy D-ra Kadlera**, przyjmuje chorych z chorobami *syfilitycznemi, gardlanemi i skórnemi*, tak przychodnich jako i pensjonarzy, od 10-tej do 11-tej i od 4-tej do 6-tej.—Erywańska Nr 4*a* (przy Tivoli). 18—0—8571—

— **Dr. Apolinary Thieme** wyjechał na trzy tygodnie za granicę. —1—1—12,830—

— Doktor *Kośmiński*, wyjechał na czas dwu-miesięczny za granicę. —12,763—

— **Dr. A. Pankiewicz** przeniósł mieszkanie na ulicę Zielną Nr 13. Chorych przyjmuje jak poprzednio codziennie od godziny 8-ej do 10 rano i od godziny 4 do 6-ej popołudniu. —11909—3—6

— Doktor *A. Przystański*, przeniósł mieszkanie na ulicę Podwal Nr 24; przyjmuje chorych jak dawniej. (8—10) —11,776—

— **Artur Szaniawski**, Adwokat przysięgły i Obrońca przy Konsystorzu, mieszka przy ulicy Długiej Nr 23 w domu zwanym Eldorado. 3—3—12547—

— **Markiewicz Michał**, Notarjusz przy Kancellarjach hypotecznych Sędziów Pokoju, otworzył Kancellarją—Miodowa Nr 9 obok Sądą Okręgowego—w lewej oficynie na dole. (4—6) —12,266—

— **Jan Samkowski**, kandydat praw, mianowany Notarjuszem przy kancellarji hypotecznej Sędziego Pokoju w Włocławku, otworzył Kancellarję Notarjalną w temże mieście przy ulicy Nowej, w domu Nro 230, o czem osoby interessowane ma honor zawiadomić. (1—3) —12,813—

— **M. A. Berends, przysięgły adwokat z Petersburga**, zamieszkał czasowo przy ulicy Królewskiej, Nr 25. Przyjmuje interessantów od 3—4 po południu. 1—3—12,855—

— *W Zakładzie Rękodzielniczym dla kobiet* (Plac Zielony Nr 20), z powodu ukończenia nauki „Kroju Sukien“ przez dziesięć uczennic, otworzyły się wakanse, na które można zapisywać się codziennie.

1—6 —12851—

Zarząd Instytutu Wód Mineralnych w ogrodzie Saskim.

Zawiadamia, że korzystając z ustalenia się pogody rozpoczął *drugi sezon leczenia wodami mineralnemi* sztucznemi i naturalnemi *który trwać będzie do końca miesiąca Września.* 1—3 —12850—

Tomasz Wysocki

Adwokat Przysięgły, przeniósł Kancellarję z ulicy Długiej Nr 10, na ulicę róg Ś-to Jerskiej i Nowowiniarskiej, dom Walfisza, na 1-sze piętro od frontu.—Przyjmuje Interessantów od 3 do 7 po południu. —12869—1—2

NAUCZYCIELKA GIMNAZJUM,

zawiadamia Szan. Rodziców i Opiekunów, iż przyjmuje na stancję, do domu swych Rodziców Panienki, uczęszczające do zakładów naukowych, z korrepetycją. Ulica Nowolipki Nr 7 nowy.

ZOFJA ROZENBERG.

—12858—1—3

Józef Kozakowski,

były Adwokat przysięgły, St. Petersburgski, obecnie mianowany **REJENTEM** w Warszawie, otworzył Kancellarją wprost Banku Polskiego na Rymarskiej ulicy Nr 2 i tam przyjmuje interesantów. 1—1 — 12668 —

Z mocy upoważnienia JW. Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego z daty 7 Lipca r. b. Nr 6215 otwieram w mieście Petrokowie z dniem 4 (16) Sierpnia r. b. Szkołę sześcioklassową z kursem zasadniczym sześciu klas Szkół Realnych Okręgu Naukowego Warszawskiego, a to w miejsce dotychczas utrzymywanej przezemnie Szkoły 4 klassowej z kursu progimnazjalnym.

Przełożony Zakładu

1—3 — 12584 — **Jakób Popowski.**

Antonina Łuba,

Przełożona Pensji 4 klasowej żeńskiej.

Podaje do wiadomości osób interesowanych, że zapis Uczennic rozpocznie się dnia 16 Sierpnia. Wszelkie zaś informacje, można otrzymać codziennie od godz. 10 do 12 rano i od 4 do 7 po południu w lokalu pensji. Plac Ś-go Aleksandra Nr 14 nowy. —12733—2—3

Pożądanym jest zaraz

UCZEŃ

do jednej z większych Aptek na prowincji. Bliższej informacji udzieli P. Białkiewicz, w Aptece W-go Wernera przy ulicy Długiej. —12835—1—3

Ważne dla pp. Restauratorów, utrzymujących Sale tańca i innych Przedsiębierców.

Sala Teatru **Orfeon,** z lokalem na Zakład Restauracyjny, jest do wynajęcia każdego czasu na przystępnych warunkach. Wiadomość u Właściciela. Mokotowska Nr 23, każdodziennie do 11 z rana. —12864—1—6

Zawiadamiam,

iż w Składzie moim Herbaty, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 412, **od dziś** ceny cukru znacznie zostały **zniżone.**

Na głowy najlepszy . . . . . . kop. 15.

Na funty rąbany najlepszy . . . „ 16.

Bakumenko,

Biorącym na beczki Panom Handlującym, ustępuję prowizję. —12875—1—3

FABRYKA

Kawy Figowej,

KANTOR i MIESZKANIE GUSTAWA RITTER przeniesione na ulicę Długą pod Nr 10 w domu Elerta na pierwszem piętrze od frontu. 6-6 — 12051 —

PIERWSZY TRANSPORT

WINOGRON

bez pestek, zupełnie słodkich,

otrzymał HANDEL

BRACI WRÓBEL,

również nadeszły i **Bakłazany.**

3—3 — 12605 —

FABRYKA POWOZÓW

Stanisława Kozłowskiego

w Warszawie,

egzystująca bez przerwy lat 22, przeniesioną została od Ś-go Jana z domu Nr 11, przy ulicy Mazowieckiej, na tęż samą ulicę naprzeciwko pod Nr 6-ty do domu dawniej Bromirskiej, gdzie jest prowadzona na wyższą skalę jak dotąd. Rzeczona Fabryka posiada znaczną ilość wszelkiego rodzaju Powozów, jakoto: Karet, Landar, Koczy z fordeklami i bez, Faetonów i t. d., oraz kilka sztuk Powozów używanych w jak najlepszym stanie. Fabryka przyjmuje zamówienia na nowe i wszelką reparację powozów, a wszystko uskutecznia najakuratniej i najsumienniej, na czas umówiony, ciesząc się wyrobioną reputację poleca się JJ. WW. Panom.

Z uszanowaniem **Stanisław Kozłowski.**

3—3 — 12379 —

KOMPLETNE UTRZYMANIE

dla siebie i swej rodziny, będzie miał człowiek w sile wieku, mogący złożyć w depozyt rządowy, na czas ściśle ograniczony,

Summę rubli srebrem 850,

od której, oprócz tego, otrzyma niezależnie procent. Inne warunki, także bardzo korzystne. Pierwszeństwo mają **Urzędnicy spadli z etatu.** Bliższa wiadomość i informacja, u W-go Mierkowskiego Komornika,—ulica Długa Nr 21 nowy, od godziny 9 do 11 rano, a po południu od 5 do 7.

—12895—1—3

SKŁAD FORTEPIANÓW

Krajowych i Zagranicznych

Gebethnera i Wolffa,

Krakowskie-Przedmieście Nr 36,

wprost Saskiego Placu.

—2110—23—0

Nowy Zakład Wynajmu

Karet, Powozów i Omnibusów Spacerowych,

poleca się względom Szanownej Publiczności.

Plac Warecki Nr 18 (Konna Poczta).

—9419—12—12

L O K A L

na 1-szem piętrze z balkonami,

składający się z Salonu o 5-ciu oknach, 5 Pokoi, Przedpoju, Kuchni, Stajni i Wozowni lub bez, do najęcia zaraz.

Tamże z przyczyny wyjazdu **do sprzedania MEBLE czarne paryzkie** mianowicie: 1 Kanapa, 2 Fotele, 6 Krzeseł amarantowym jedwabnym adamaszkiem kryte, 1 Stół przed kanapę, Szyfonierka i Sekretarka z blatami marmurowemi i Stoliczek z brązami do kart wizytowych. w domu Nr 412a, dawniej Beyera, róg ulic Krakowskiego-Przedmieścia i Królewskiej. Stróż Mateusz wskaże. 4—6 — 12114 —

LETNI TEATR.

Dziś: Hrabina, Moniuszki. **Jutro: Panna de Belle-Isle.**

ALHAMBRA. Jutro: **Mały Faust,** opera w 3-ch aktach, a 4-ch obrazach.—Wczoraj było osób 607.

ELDORADO. Dziś: **Lekka Kawalerja,** Hans Jurga. **Szewc Bankrut.**—Jutro: **Pani Caverlet.**—Wczoraj było osób 850.

ALKAZAR. Dziś: **Podróż na około ziemi.**

TIVOLI. Dziś: **Stryj Sam,** komedja w 4 aktach.—Jutro: Pierwszy raz, **Miłe złego początki,** komedja w 1 akcie Władysława hr. Koziebrodzkiego. — Drugi raz **Ojciec Debiutantki,** komedja w 5 aktach z francuzkiego.

Dolina Szwajcarska.

W Piątek dnia 16 (28) 1876 r.

KONCERT

pod dyrekcją

HERMANA FLIEGE.

Między innemi wykonane zostaną: Odgłosy Ossiana—Mignon.—Liebes Brünen.—Fantazja z Fausta.—Rienzi.—Tańce.

Początek o godz. 7.—Wejście kop. 25.

Programów nabyć można w Kassie przy wejściu.

W Sobotę d. 17 (29) 1876 r.

Wieczór Moniuszki.

W Sobotę d. 25 Lipca (6 Sierpnia)

Ostatni Koncert.

Stan powietrza.

Dziś rano ciepła st. 17.6, w południe ciep. 23.2. Barometr: 760 (Odmiana).

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. st. 3 c. 4.

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego.“ Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).—Дозволено Цензурою Варшава 15 (27) Іюля 1876 г.

Redaktor Wacław Szymanowski. **Wydawca Gustaw Gebethner**

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 165

Dnia 27 Lipca 1876 roku. *Czwartek.* *Dnia 15 (27) Lipca 1876 roku.*

NOWE DZIEŁA

złożone na skład główny

u GEBETHNERA i WOLFFA:

Osmołowski A. ks. O zacności i piękności panieństwa. Wyjątki z dzieł Ojców Świętych katolickich pisarzy, kop. $22\frac{1}{2}$.
Nowicki M. Dr. Zoologja obrazowa dla klas niższych szkół średnich, wydanie 4-te illustrowane, rs. 1 kop. 50.
Łuczkiewicz H. Kurs prodentyki lekarskiej, czyli wstęp do nauki medycyny, rs. 2.
Marczewska A. O Pawełku, co szukał serca, powiastka dla dzieci, kop. 20.
Wetherell E. Szeroki świat, powieść z angielskiego, przekład Marji J. dwa tomy, rub. kopiejek 50. 3—3 — 12286 —

Świeżo otwarta

CZYTELNIA

dzieł wyborowych najnowszych naukowych i beletrystycznych, oraz

Czytelnia dla Dzieci i Młodzieży

JANA JELEŃSKIEGO,

mieści się przy ulicy Nowy-Świat Nr 4
w lokalu Redakcji „NIWY."

Abonament **wszystkich książek** w językach: polskim, francuzkim i rossyjskim, oraz książek **dla dzieci i młodzieży** wynosi razem **miesięcznie kop. 75**, kwartalnie **rs. 2.** W miejsce 3-ch rublowej kaucji mogą być składane dzieła odpowiedniej wartości.

Jeden procent dochodu **brutto** poczynając od dnia 1 Stycznia 1876 roku, Czytelnia przeznacza **stale** na korzyść niezamożnych Studentów Uniwersytetu Warszawskiego.

Każda **nowość** ważniejsza ukazująca się w handlu księgarskim przybywa równocześnie do Czytelni która powiększana w ten sposób, obejmuje już obecnie przeszło **dwa tysiące tomów** dzieł, po większej części najświeższych. 5—6 — 11183 —

Kurjerek Księgarski dwutygodniowy

MAURYCEGO ORGELBRANDA

w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika.
Filja, Senatorska, 22.

Książki otrzymane w miesiącu Czerwcu.

Barciński Antoni. Buchhalterja podwójna i jej zastosowanie do handlu bankierstwa i różnych zakładów fabrycznych. Część I-a z przedpłatą na część II-gą, rs. 3.
Bartoszewicz Juljan. Kniaź i książę, k. 45.
Biblioteka Ordynacji Krasińskich. Muzeum Konstantego Świdzińskiego. Tom II-gi, rs. 3.
Brafmann. Żydzi i Kahały. Dzieło wydane w języku rossyjskim w Wilnie w roku 1870. Na język polski przełożone i poprawione przez K. W. $82\frac{1}{2}$.
Bykowski Jaksa. Ostatni sejmikowicze, kop. 60.
Cieszkowski August. O drogach ducha, kop. 60.
Gliczner Erazm. Książki o wychowaniu dzieci, kop. 55.
Gregorowicz Jan Kanty. Powieści i opowiadania (Zbiór pierwszy), kop. 60.
— Żywot Pana Naszego Jezusa Chrystusa, skreślony według dzieła Fryderyka hr. Stolberga (z illustracjami), rs. 1.
Hüttenbrenner Dr. Wykład chorób dzieci, rs. 5.
Jarnatowski Dr. Hygiena, czyli nauka o zdrowiu. Część pierwsza. Hygiena prywatna, rs. 1.
Jerzykowski Stanisław Dr. Wykład położnictwa, rs. 4.
Kasprowicz E. L. Westchnienia czyste do Boga. Książeczka do nabożeństwa, zebrana z najlepszych dzieł katolickich z dodatkiem odpustów do tych nabożeństw, oraz budujących uwag i rozmyślań, rs. 1 kop. 60.
Kraszewski I. J. Hrabina Cosel. Powieść historyczna, wyd. drugie, 2 tomy, rs. 2.
— Powieści historyczne. I. Stara baśń. Powieść z IX wieku, 3 tomy, rs. 3.
Liszko Juljusz. O przyczynach wpływających na mleczność krów, kop. 40.
Lubowski Edward. Gonitwy, komedja w 5 aktach, kop. 75.
Łuczkiewicz Henryk. Kurs Propedeutyki lekarskiej, czyli wstęp do nauki medycyny, rs. 2.
Marenné Walerja. Błękitna książeczka, powieść, rs. 1 kop. 80.
Nowicki Erazm. Nauka buchhalterji teoretycznie wyłożona, 2 zeszyty, za całość, rs. 2.
Odyniec A. E. Listy z podróży. Tom III-ci rs. 1 kop. 50.
Prokop. O. Kapucyn. Święta Germana Pasterka. Opowiadanie dla ludu wiejskiego, kop. 25.
Przygoda Chopina. Opowiedział według niemieckiego oryginału, autor dzieła „Chopin i utwory jego muzyczne," kop. 50.
Rohlings August Dr. Prof. Zgubne zasady talmudyzmu do serdecznej rozwagi Żydom i Chrześcijanom wszelkiego stany. kop. $37\frac{1}{2}$.
Talmud i żydzi, przez W. L. S., kop. $37\frac{1}{2}$.
Tissot Wiktor. Prusacy w Niemczech. Przekład z francuzkiego, rs. 1.
Vogt Karol. Listy o fizjologii dla ukształconego ogółu. Przekład dr. K. Dobrskiego (z 113 drzeworytami w tekście). Część I-a, za całość, rs. 2.
Walicki Aleksander. Błędy nasze w mowie i piśmie, ku szkodzie języka polskiego popełniane, oraz prowincjonalizmy, kop. 50.
Walkhoff L. Teoretyczny i praktyczny wykład uprawy buraków cukrowych, k. 90.
Wetherell. Szeroki Świat. Powieść z angielskiego, 2 tomy, rs. 2 kop. 50.
Wiadomości archeologiczne. Spostrzeżenia w dziedzinie starożytności krajowych. Czasy przedhistoryczne, III, rs. 2.
Źródła dziejowe. Tom II. Dzieje zjednoczenia Ormian polskich z Kościołem rzymskim w XVII wieku, rs. 1 kop. 25.
1—1—12627

Do **Redakcji Warszawskiego Rocznika Adresowego** potrzebni są

AGENCI

posiadający pewne wykształcenie i opatrzeni dobremi rekomendacjami, do zbierania adresów i annonsów do tegoż Rocznika, za odpowiednią prowizją.—Zgłosić się do Maurycego Frendlera, współwydawcy. Leszno Nr 51, codziennie od godziny 7 do 8 rano, w Niedziele zaś Środy i Piątki do godziny 9 rano.
3—3—12508

Jest do odstąpienia.

GAZOMETR

duży, sztangi i kinkiety gazowe, ozdobne, ze szkłami, szyld żelazny kuty 6 do 7 łokci, piecyk żelazny okrągły do sklepu lub pokoju i kuchenka żelazna, oba z rurami. Maszyna do szycia Growera i Beckera, zupełnie nowa, ramiączki, lalki druciane do sukien i postumenciki do kapeluszy.—Ulica Szkolna Nr 1, mały domek od frontu. 2—3—12726

Kollekcję mapp

Dawnej Polski złożoną z kilku i kilkunastu sekcji, nabyła w tych dniach księgarnia i Antykwarja **H. Blumenthala** przy ulicy Długiej, w domu zwanym Potkańskie, naprzeciw Hotelu Polskiego i Niemieckiego.
2—3—12630

SZKOŁA

prywatna męzka, klasowa, w Warszawie, w domu Bohtego, pod Nrem 1298B, nowy 33 przy ulicy **Nowy-Świat,** w 2-giem podwórzu 2-gie piętro w oficynie, przyjmuje Uczniów dla przysposobienia ich do Szkół Rządowych, oraz na zupełne ich wychowanie i edukację z utrzymaniem przyzwoitem.
—11750—3—3 **K. Ch. B.**

Podpisany **Nauczyciel języka Francuzkiego,** udzielam lekcje miesięcznie lub na godziny, z przekładem ruskim, polskim lub niemieckim, doświadczoną przez siebie metodą konwersacyjno-poglądową. (Enseignement par les Yeux).

J. Tisserant.

Przy ulicy Zielnej Nr 22 nowy, na drugiem piętrze. —12861—1—3

Folwark Zenówka

z włók około 5 złożony, w dobrach Świniotop lit A., z Okręga Radzymińskiego położony, od głównych dóbr odseparowany, sprzedanym zostanie w drodze subhastacji w Sądzie Okręgowym Warszawskim, w dniu 23 Lipca (4 Sierpnia) r. b., o godzinie 10 rano. Licytacja zacznie się od summy rs. 1,250, a vadium wynosi rs. 1,200. O warunkach dowiedzieć się można u podpisanego Obrońcy przy ulicy Ś-to Jerskiej, pod Nr 17 zamieszkałego.

Sorgenstein.
—12781—1—2

W Pracowni Sukien

i bielizny róg ulicy Marszałkowskiej i Erywańskiej Nr 12 w oficynie wprost bramy na 2 piętrze, przyjmuje się do roboty Suknie, Okrycia i Bielizna, można dostać Szlafroki damskie perkalowe gotowe, starannie wykończone po cenach nader umiarkowanych, tamże można się dowiedzieć o Pokoju do najęcia z życiem i usługą dla płci żeńskiej, potrzebną jest także Panna uzdatniona do kroju.
—12820—1—3

Magistrat miasta Warszawy

W dniu 5 (17) Sierpnia r. b. o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu, licytacja głośna na dostawę w ciągu roku 1877:

a) dla Warszawskiej Straży Ogniowej:

Oleju do oświetlania m. Warszawy i Przedmieścia Pragi, oraz latarń w zabudowaniach Straży Ogniowej znajdujących się, około 43,000 funtów, od kop. $17\frac{1}{2}$ za funt;

b) dla Warszawskiej Straży Policyjnej:

1) oleju rzepakowego do oświetlania czatowni około 2,800 funtów, od kop. $17\frac{1}{2}$ za funt;

2) knotów bawełnianych arszynów 615, od kop. 4 za arszyn.

Konkurenci nieżyczący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym do rozpoczęcia licytacji, opieczętowane deklaracje, z dołączeniem wymaganego wadium, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne oraz wzory, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1—3 — 12790 —

OGŁOSZENIE.

Zarząd Warszawskiego Wojenno Medycznego Inspektora przy ulicy Mokotowskiej, w domu pod Nr 5/1757, podaje niniejszem do powszechnej wiadomości że w dniu 3 (15) Sierpnia 1876 roku o godzinie 11 rano, odbędzie się w kancellarji tegoż Zarządu jednorazowa stanowcza licytacja głośna, z dopuszczeniem deklaracji opieczętowanych, na dostawę dla Warszawskiego Aptecznego Magazynu materjałów, przedmiotów aptecznych i szkła,

Licytacja podzieloną będzie na trzy oddziały i każdy z nich nierozdzielnie.

Do licytacji tej będą dopuszczeni tylko ci, którzy na zasadzie praw w artykułach 627—650 cz. IV ks. I Swoda Wojen. postan. (wydania 1859 roku) oznaczonych. Mający chęć podjęcia się tej entrepryzy, winien w dniu do licytacji oznaczonym, złożyć przy prośbie napisanej na stemplu zwyczajnym kop. 40 do 10 godziny rano, wadjum na materjały 980 rs., na apteczne przedmioty 243 rs. i na szkło 1228 rs., razem 2451 rs. Entrepryner jest obowiązany całą dostawę ukończyć do 1 go Stycznia 1877 roku.

Podanie opieczętowanych deklaracji, jak również deklaracje na głośne licytacje, będą przyjmowane tylko do godziny 10 rano, w dniu przeznaczonym do licytacji. Ci, którzy staną do głośnej licytacji, nie mają prawa podawać opieczętowanych deklaracji, ani też ich upoważnieni.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane każdodziennie w Zarządzie Warszawskiego Wojenno-Medycznego Inspektora, od godziny 10 rano do 1 po południu, wyjąwszy niedziel, świąt uroczystych i dni galowych.

Warszawa, dnia 15 (27) Czerwca 1876 roku.
Pomocnik Wojenno-Medycznego Inspektora, Radca Stanu, Kühlewein.
3 3 Sekretarz Assesor Kollegialny. **Freyburg** — 11104 —

WAŻNA WIADOMOŚĆ

dla

SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI.

TELEGRAM.

OTRZYMALIŚMY

WIELKI WYBÓR LETNIEJ GARDEROBY MĘZKIEJ i DZIECINNEJ z FRANCUZKICH, ANGIELSKICH i BRYNSKICH MATERJAŁÓW.

PREIS CURANT:

Garnitur Żakietowy od rs. **18—28;** Garnitury Marynarkowe od rs. **16—24;** Garnitury Tużurkowe od rs. **26—32;** Garnitury czarne żakietowe od rs. **24—30;** Garnitury Frakowe od rs. **25—32;** Palta Angielskie z pasami od rs. **12—24;** Palta Angielskie do stanu od rs. **15—26;** Sak-Palta od rs. **14—25;** Palta z Alpagi od rs. **9—11;** Garnitury Alpagowe od rs. **12—16;** Marynarki Alpagowe i kamlotowe od rs. **4** kop. **25—7** kop. **50;** Bluzy do konnej jazdy od rs. **6** kop. **50—8** kop. **50;** Kurtki do polowania od rs. **8—14;** Burki z nieprzemakalnego sukna od rs. **18—22;** Szlafroki dubel od rs. **12—24;** Szlafroki dziecinne od rs. **8—10;** Dziecinne Garnitury od 8 do 12, od rs. **9—12;** Dziecinne Garnitury od 2 do 8, od rs. **4** kop. **50—7** kop. **50;** Paletka Dziecinne od 4 do 12, od rs. **6** kop. **50—8** kop. **50;** Spodnie różne od rs. **4** kop. **50—8** kop. **50;** Kamizelki Aksamitne od rs **5;** Kamizelki Sztuczkowe od rs. **3** kop. **50 4** kop. **50.**

E. SAMET, Krawiec z Wiednia,
Obecnie ulica **Senatorska Nr 22,**
vis-a-vis Kościoła Ś-go Antoniego. 12—0—12029

Przy nadchodzącej porze zmiany mieszkań i odnawiania lokali, mamy honor polecić znany nasz

SKŁAD OBRAZÓW

ręcznych i Oleodruków, oraz fotografji i sztychów. Obrazy drukowane naśladujące do złudzenia oryginały, dostarczamy po cenach przystępnych, stosownie do wielkości i wykończenia.

Altenberg i Robitschek.

Krakowskie-Przedmieście Nr 41.

—12845—1—6

W dniu 19 (31) Lipca r. b. o godzinie 10 zrana, jako w terminie wyroku b. Trybunału Cywilnego Warszawskiego, daty 16-go (28) Czerwca r. b. wyznaczonym, odbędzie się w Sądzie Okręgowym Warszawskim przy ulicy Miodowej Nr 492, stanowcza sprzedaż w drodze subhastacji dóbr ziemskich

Miedniedwice

z przyległościami, w powiecie Błońskim gub. Warszawskiej położonych;—vadium wynosi rs. 10,000 w gotowiźnie. Licytacja zacznie się od summy rs. 319,512 kop. 30, jako ⅔ szacunku rewizją Taksy Sądowej wynalezionego. Sprzedażą tą dyryguje podpisany imieniem Banku Polskiego hypotecznego wierzyciela

Tomasz Nowakowski

—12836—1—1 Mecenas.

Za rogatką Belwederską, w samem centrum letnich mieszkań, w położeniu zdrowem i suchem, w miejscowości ocienionej, jest do sprzedania

Kolonja

obejmująca ziemi około łok. kwadr. 30,000, oparkaniona i zabudowana, z urządzonym ogrodem fruktowym, warzywnym i kwiatowym, mająca dochodu około rs. 450, na której z łatwością może stanąć Willa. Interesanci zgłosić się mogą po bliższe porozumienie do kancellarji Rejenta Wichrowskiego, przy ulicy Ś-to Jerskiej Nr 14, wprost placu Krasińskiego, bez pośrednictwa osób trzecich.

—12856—1—6

W dobrach Cycowie, powiecie Chołmskim gubernji Lubelskiej, od Łęczny mil 2, jest do wydzierżawienia

MŁYN

o trzech kamieniach, poruszany siłą pary lokomobilą, od 1 (13) Października r. b., poczynając na przystępnych warunkach. Wiadomość na miejscu. —12859—1—3

NAUCZYCIELKA

do niemieckiego języka z upoważnieniami, potrzebna jest na jedną z pierwszych pensyj. **Nauczyciel** języka niemieckiego może znaleźć pomieszczenie za pośrednictwem Załęskiej ulica Wierzbowa Nr 3. Trzy miejsca wakują dla Bon Niemek. —12533—3—3

OSOBA

w średnim wieku życzy znaleźć pomieszczenie w domu familjnym lub u wdowca do zajęcia się domem dozorowania małych dzieci lub matkowania starszym. Adres proszę zostawić w Redakcji pod literą S. —12498—3—3

Osoba w średnim wieku, wdowa po urzędniku, znająca język ruski i wszelkie ręczne roboty, życzy sobie przyjąć miejsce do towarzystwa Damy, lub zarządu domu w Warszawie, na prowincji lub na wsi. Adres złożyć w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami M. S. H. 3—3—12576

Stancja dla Uczniów

w blizkości kilku gimnazjów, przy ulicy Nowy-Świat, w domu pod Nrem 36, mieszkania 4.

—12496—2—3

Potrzebni są

Uczniowie,

do nauki, do fabryki kapeluszy męzkich od lat 15.—Także i **Panienka** na podręczną. Krakowskie-Przedmieście, w domu W-go Lange Nr 69. —12724—2—3

Na mocy upoważnienia Władzy Szkolnej

Młodzież

do Gimnazjów Rządowych uczęszczająca, może być z wszelkiemi dogodnościami, korrepetycją i po cenie nader umiarkowanej umieszczona, przy ulicy Ślepej wprost Kapitulnej Nr 12 nowy, lokalu 3-ci pierwsze piętro.

1—5—12824

Ktoby potrzebował z WP. Mirowych Sędziów lub Notarjuszów, do pomocy

prywatnego Pisarza,

znającego język ruski i polski, raczy nadesłać swój adres na ulicę Dzielną pod Nr 13 nowy, mieszkania 1. —12866—1—3

Potrzebny jest

PISARZ

do Składu Węgla i Drzewa, kawaler, z kaucją do rs. 200. Wiadomość, Aleja Jerozolimska Nr 8. —12833—1—1—3

Potrzebna jest do zarządu

GOSPODYNI

z niewielką kaucją, znająca się na nabiale, średnich lat; zgłosić się na ulicę Mazowiecką Nr 6, stróż wskaże. —12870—1—2

Panna

uzdatniona do kroju sukien, potrzebna na prowincją. — Wiadomość ulica Nowogrodzka Nr. 27 nowy, mieszkania Nr 19. 3—3—12719

Kantor

B. Korpaczewskiego,

Ulica Hr. Berga Nr 408/9 P, obok Banku handlowego zawiadamia, że z wprowadzeniem nowej organizacji sądowej, **Oddział** redakcji próśb i podań rozwinął swą działalność i w kierunku **sądowym**. Udziela informacji, pisze skargi, obrony, umowy, w ogóle wszelkie referaty administracyjne i sądowe.

1—3—12838

Czeladnik Piekarski

jest potrzebny na stałe zajęcie, porządnej konduity. **Krzywe Koło** Nr 195.

1 1—12843

Dwie Szwajcarki

Nauczycielka i Bona, są do natychmiastowego umieszczenia, jako też i inne osoby do zawodu Nauczycielskiego, rekomenduje **S. Masłowska,** Krakowskie-Przedmieście Nr 17

—12871—1—2

Dwóch Techników,

podejmuje się wszelkich prac rysunkowych—tak Architektonicznych, Mechanicznych, jako też i pomiarowych. Przygotowują takowe także i do odbitki, w bardzo krótkim terminie, z wszelką starannością, za bardzo umiarkowaną cenę. Wiadomość bliższa w Aptece W-go Borkowskiego, przy ulicy Marszałkowskiej. —12868—1—2

FRANCUZKI

posiadające język niemiecki i muzykę, oraz **Bony Francuzki** są do natychmiastowego umieszczenia za pośrednictwem **Kamilli Mierkowskiej** ulica Długa Nr 21, pierwsze piętro od frontu. Tamże **Nauczycielki Polki** posiadające obce języki i muzykę, Guwernerowie różnej narodowości i **Bony Niemki** są do natychmiastowego umieszczenia.

—12803—2—3

Młody Człowiek

poszukuje miejsca jako Uczeń w jednym z większych domów handlowych, do interesu otwartego lub Kantoru. Oferty proszę nadsyłać, ulica Kapitulna Nr 1, do P. Domańskiej, 1 piętro. —12775—2—3

NAUCZYCIELKA

MUZYKI,

posiadająca wyższy patent z Instytutu Muzycznego, życzy sobie udzielać lekcje na godziny. Ulica Żórawia, dom nowy, Nr 29, oficyna prawa pierwsze piętro, zastać można od godziny 12 do 3. — Tamże są do sprzedania

MEBLE

mało używane, świeżego fasononu, orzechowe, bronzowym w pasy rypsem kryte, kanapa, 2 fotele, stół przed kanapę i 6 krzeseł, oraz **Stół** jesionowy okrągły, rozkładany do jedzenia, na 12 osób i **Kociołek** miedziany mało używany. —12823—1—1

Mamka Wiejska,

zdrowa, z młodym pokarmem, poszukuje miejsca, ulica Długa Nr 23, dom gdzie Eldorado, w oficynie na 2 piętrze, u Akuszerki A. Ilgner.

—12854—1—1

MAMKA

ze świeżym i zdrowym pokarmem, jest u Akuszerki, ulica Chmielna Nr 9. —12847—1—1

Papier Finlandzki,

jako to listowy, piśmienny, rysunkowy i pod druk, również Seidenpapier do papierosów, kopii listów, kwiatów, do ambalowania butelek, herbaty i t. d.; biały i kolorowy, sprowadzić można po cenach fabrycznych najtaniej, przez

F. BIERNATHA,

ulica Senatorska Nr 22.

—10976—10—12

OBICIA PAPIEROWE

gustowne i trwałe

Rolety do okien oraz Ceraty

NAJTANIEJ

w SKŁADZIE

Seweryna Mazur i S-ki

Plac Teatralny, Pałac Blanka, obok Ratusza.

15—0 —7403—

Przybyła z prowincji

WDOWA,

poszukuje miejsca do **Zarządu domu, do Matkowania,** lub do **Towarzystwa.** Wiadomość uprasza się zostawić w Redakcji Kur. Warsz. pod literą E. —12581—3—3

Placu łokci 13,000

jest do sprzedania pod bardzo korzystnemi warunkami. Wiadomość przy ulicy Senatorskiej Nr 16, mieszkania Nr 15, do 9 rano i między 2 a 4 po południu. —12542—3—3

W MLECZARNI

prowadzonej przez katolika, przy ulicy Chmielnej pod Nr 24, (pomiędzy Marszałkowską i Bracką), można dostać mleka prosto od krowy, śmietanki i mleka zsiadłego na garnuszki od jednej do trzech kwart. Przytem dla upewnienia Pań gospodyń, że mleko nie zkąd inąd lecz z pomienionej Mleczarni pochodzi, na żądanie mogą być wydawane pokwitowania służącym w książeczkach, na ten cel przygotowanych. Przyjmują się podobnież miesięczne gospody. Większe zamówienia mogą być odsyłane. Krowy doją się o 6 rano, 1-ej po południu i 7 w wieczór. 3—3—12608

Zarząd Stowarzyszenia

MERKURY,

sprzedaje w swych sklepach

Grzyby Litewskie

funt po kop. 20.

—4585—40—0

Młody człowiek

znający dobrze języki polski i niemiecki, który przez dłuższy przeciąg czasu pracował w interesie galanteryjnym i kolonialnym, szuka odpowiedniego zajęcia.—Bliższa wiadomość w w Kantorze fabryki Braci Polakiewicz, przy ulicy Bonifraterskiej Nr 9. 2—2—12717

Bardzo korzystny interes

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia na dwa lata **Skład Mąki,** legumin, pieczywa i innych objektów, w najwięcej ludnym targu miasta, od dawna bardzo korzystnie egzystujący, na korzystnych warunkach. — Wiadomość na miejscu. Stare-Miasto Nr 17 nowy, firma Skład Mąki Zegrzyńskiej, obok Kabatnika.

2—2—12693

ALTHÆINE

Cold-Cream Français du Dr Seguin

DE LA FACULTÉ DE MÉDECINE

LE PLUS PUISSANT CONSERVATEUR DE LA BEAUTÉ

Elle blanchit et adoucit la peau, détruit les **Engelures**, Rougeurs, Boutons, Gerçures, et répare admirablement les effets corrosifs des fards et mauvais cosmétiques. — Uniquement composée de principes adoucissants, elle est véritablement hygiénique.

69, rue d'Hauteville, Paris.

W Rossji w głównych Składach perfum i u wszystkich fryzjerów.

Młyn Parowy przy Nowym Zjeździe

pod Nr 2624

Sprzedaje **Pieczywo** różnego gatunku, **Mąkę** pszenną i żytnią wszystkich numerów **Otręby** pszenne i żytnie, oraz **Omieciny**, hurtownie i detalicznie. ceny przystępne,

Dla dogodności Szanownej Publiczności urządził sprzedaż **Pieczywa, Mąki i Otrąb** w własnych sklepach, a mianowicie przy ulicy Przechodniej pod Nr 796, przy ulicy Chłodnej Nr 36 nowym, oraz na Pradze przy ulicy Targowej pod Nr 174.

Zakupuje **Pszenicę i Żyto** zamienia **ziarno** na **produkt**.

7—10 —11628— **W. Ostrowski. M. Okoń**

Płótna Finlandzkie i zagraniczne.
Wyroby lniane Finlandzkie i zagraniczne.
Przędza lniana surowa i blichowana.
Szpagat kolorowy i szary.
Worki w różnych gatunkach, również **wyroby jedwabne** z fabryki pana

Ch. BULBERG w St. Petersburgu

poleca po cenach najtańszych przy największym wyborze

F. BIERNTATH

Ulica Senatorska, Nr 22, dom W-go Józefa Epstein.

NB. Bielizny gotowej u mnie nie ma. 4—50 —12231—

Są do sprzedania **w Zakładzie Stolarskim**

RÓŻNE MEBLE:

Garnitury wysłane i kryte, Szafy, Kredensa, Stoły obiadowe, Krzesła Tualety, Łóżka, Umywalnie, Komody i inne Meble.—Są także i używane.—Ulica Żórawia Nr 10, piąty dom od Placu S. Aleksandra.—Ad. Lewanowicz.

—11100—6—6

Do sprzedania

Garnitur Mebli

orzechowych, składający się z kanapy, dwóch foteli, 12 krzeseł, stołu i lustra, oraz Kuszetka i Lustro ścienne. Ulica Dzielna Nr 1, mieszkania 2. —12583—3—3

Są do sprzedania

FAETONY

na jednego i parę koni

i Bryczki, oraz Wozy półtoraki i kolejne,

zdatne na prowincję, za ceny bardzo umiarkowane. Wiadomość przy ulicy Nowolipie, wprost Żelaznej, pod Nrem 2448, nowym 76.

—12738—2—6

Jest do sprzedania

FAETON

nowy, na parę koni lub jednego; **Bryczki** nowe i używane, na resorach, parokonne i pojedyncze. Ulica Ogrodowa i róg Białej Nr 11 nowy. —12588—3—3

MAGAZYN TOWARÓW BŁAWATNYCH

JULJANA PENKALA,

ULICA SENATORSKA Numer 4,

prowadzi Materje czarne jedwabne
wyłącznie z fabryki

C. J. BONNET et Com.

W LYONIE

sprzedaje takowe z powodu zakupu znacznej partji po nader nizkiej cenie od Rs. 1 kop. 35.

Poleca przytem wielki assortyment Materji ljońskich kolorowanych od rs. 1 kop. 20.

8—0 —11169 —

WAŻNE DLA DAM!

Przybywszy z zagranicy do Warszawy na pewien czas, w celu uczenia i zapoznania i dokładną nauką **kroju sukien damskich,** podług własnej „Najnowszej i najpraktyczniejszej metody,“ wydanej w dwutomowem dziele, z zastosowaniem rozlicznych fasonów, do mody i do najnieforemniej zbudowanych figur; co jest najważniejszym warunkiem w kroju. Sposób uczenia i metoda moja jest pewniejszą i łatwiejszą od wszystkich innych dotąd znanych. Za granicą w większych miastach istnieją zakłady mające za firmę „Magazyn Ubiorów Damskich podług metody Głodzińskiego,“ nadto po klasztorach i seminarjach żeńskich, wprowadzona nauka kroju podług mojej metody, jako obowiązkowa. Wyuczam kroju w dwóch tygodniach, a z szyciem w 1-m miesiącu. Rysunek odbywa się za pomocą linijek tak zwanych krojowych mego wynalazku, które bardzo ułatwiają naukę, kosztuje rs. 1 kop. 30, dzieło zawierające 10 arkuszy druku, a rycin figur 1000 rs. 3 kop. 50.

Nabyć można w mieszkaniu autora **KSAWEREGO GŁODZIŃSKIEGO,** ulica Miodowa Nr 1 nowy, 2-gie piętro, drzwi Nr 13.—Wpisy na naukę przyjmuję każdego dnia.
1—3 — 12779 —

Jest do sprzedania

WAGA DECYMALNA

100 pudowa z pomostem i galerją, oraz **Wolant** na 1-go lub parę koni, nowy. — Wiadomość Hôtel Drezdeński u Ślusarza.
1—3—12807

Niniejszym mam zaszczyt donieść Szanownym Paniom, że otworzyłam **Pracownię**

Sukien i Strojów

damskich i zaopatrzyłam takową w znaczny dobór eleganckich kapeluszy podług żurnali paryzkich, które sprzedaję po cenie bardzo przystępnej. Obstalunki wykonywają się z materjału mi powierzonego jakoteż i z własnego, robota wykończa się starannie, gustownie, prędko i nie drogo.

Paulina Landau.

Nalewki Nr 41 pierwsze piętro, w bramie. Tamże potrzebne są panienki do nauki.
1—3—12846

Otrzymaliśmy pozwolenie od Władzy szkolnej do utrzymywania uczniów na stancji, polecam się Szanownym rodzicom, obiecuję z mojej strony sumienną i troskliwą opiekę. Pomoc w językach francuzkim i niemieckim, jakoteż i szkolnych przedmiotów na żądanie.

Marja Giedroyć

Ulica Krucza Nr 8 w domu W. Łaźniewskiego, tamże do sprzedania maszyna ręczna, dwunitkowa używana, niżej kosztu i 9½ funt. puchu po rs. 2.
1—2—12826

Niniejszym zawiadamiam Szanownych interessantów, iż **Marcelli Twardecki** od dnia dzisiejszego przestał pełnić u mnie obowiązki pisarza, wszelkie więc interesa dotyczące handlu zakładów wapiennych, węgli i t. p. przy ulicy Żelaznej róg Chmielnej Nr 1549 c przez Twardeckiego w mojem imieniu zawarte, za nic nieznaczące uważane będą.

F. Majewski.

1—3—12831

Jest do sprzedania pod korzystnemi warunkami

APTEKA

w mieście Kaliszu. Wiadomość powziąść można w Warszawie w Składzie W-go A. F. Galle, lub w Kaliszu pod adresem W-go S. Hildebrandt.
—12520—3—3

W Folwarku Opacz, za rogatkami Jerozolimskiemi, na 7-ej wiorście, jest do sprzedania

SŁOMY RÓŻNEJ

kilka tysięcy centnarów. Wiadomość, Zielna Nr 3, u Szlamy Lesberg. —12848—1—3

Z dniem 13 b. m. główna sprzedaż

PIECZYWA

z Piekarni Warszawskiej, oraz sprzedaż Mąki z Młyna Parowego „Słodowiec“ w woreczkach 10, 20 i 40 funtowych, odbywa się w sklepie R. Werner, ulica Marszałkowska Nr 59, w domu W. Springera.—Tamże przyjmuje się prenumerata na wszelkie pisma perjodyczne, oraz poleca się doborem materjałów piśmiennych.
—12863—1—2

KROJU SUKIEN

Damskich, podług metody rzeczywiście francuzkiej, wyucza z całą sumiennością w 14 lekcjach Kostecka w pracowni swej pod Nrem 15 przy ulicy Bednarskiej. —12735—2—3

Są do sprzedania

Dwie Suknie

żagnotowe, dwa kaftaniki i dwa okrycia syberynowe. Wiadomość ulica Wspólna Nr 12, mieszkania 1, widzieć można od 2 do 4 po południu.
—12690—2—3

Trzcina dobra

do sprzedania po cenie umiarkowanej, przy ulicy Muranowskiej czyli Szerokiej Miłej Nr 38, dom W-go Jawitza. —12365—3—3

Reperacje Maszyn

wszelkiego rodzaju wykonywa śpiesznie dokładnie, tanio
FABRYKA

Maszyn i Narzędzi

Jakóba Fajans w Warszawie
Danielewiczowska Nr 619/20 (5)
82—0—2238—

OGŁOSZENIE.

SZWAJCARSKO-ALPEJSKA ROŚLINA





Tysiące osób piękność swych włosów zawdzięcza jedynie sprzedawanej za granicą roślinnej Chinino-glicerynowej pomadzie, z szwajcarskiej alpejskiej rośliny wyrabianej, służącej do wzmocnienia i porostu włosów. Rzeczona pomada wypróbowaną została przez wiele lekarskich znakomitości, zaleconą jest przez professora chemji przy sądzie okręgowym w Wiedniu Pana Kleczyńskiego i dozwolona przez władzę lekarską w Moskie.

W ostatnich czasach użycie takowej wielkie miało powodzenie.

Przyczynia się ona przez swą własność toniczną do większego wzmacniania i porostu włosów, zapobiega szkodliwemu tworzeniu się łupieżu, chroni włosy od wypadania, nadając im w krótkim czasie naturalny połysk, a jako nadzwyczaj aromatyczna, może być ozdobą najwykwintniejszej toalety.

Cena za słoik rs. 2, z dołączeniem opisu użycia.

Pomada, Pasta Eugenie.



Powyższa Pomada ma tę zadziwiającą własność, że po krótkim czasie jej użycia, plamy, liszaje, piegi, oparzelizna znikają z twarzy —skutek pewny.— Kolor twarzy staje się czystym, białym, słowem przybiera świeżość i młodocianą gładkość.

Głównie służy dla osób pragnących mieć płeć białą delikatną. Za skuteczne działanie poręcza wynalazczyni, jak również piśmienna rekomendacja professora chemji pana Kleczyńskiego, oraz pozwolenie władzy lekarskiej.

Cena za słoik rs. 1 kop, 60; z dołączeniem opisu użycia.



Na każdym słoiku pomady do włosów, oraz pasty Eugenie, jest marka fabryczna wyobrażająca kupidyna i podpis wynalazczyni Berthy Ries, na co przy kupnie upraszа się o zwrócenie uwagi.

PS. Pasta Eugenie jest użyteczną i dla tych, którzy choć nie podlegają wyżej wymienionym słabościom skórnym, pragną jednak mieć czysty i świeży kolor twarzy.

Pomada z Morskich Muszli do rąk (de Coquille).



Ta pomada jest chemicznie przysposobioną tak, iż po jej użyciu, ręce nabierają gładkości, miękkości i białości, jakiej ani gliceryna, ani Cold-cream tymże nadać nie potrafi, zachowując te przymioty przy ciągłem użyciu do późnego wieku.—**Cena za słoik rs. 1 kopiejek 30,** z dołączeniem opisu użycia.

SPECJALNA FARBA DO WŁOSÓW RIES'A

NIGRITINE VEGÉTALÉ.

Farbująca siwe włosy na kolory: ciemnoszatyn i czarny, zaraz po jednorazowem użyciu (à la minute). Posiada tę zaletę, że po ufarbowaniu włosy nie tracą koloru w ciągu 6-ciu tygodni, który zawsze wychodzi czysto naturalny, nie wpadając w barwę zieloną lub rudą, jak to często ma miejsce przy innych podobnych farbach.—**Cena za pudełko rs. 3.**

BALSAM TOKAJSKI z fabryki Ries'a

Najpewniejszy środek na wygubienie odcisków i chroniący od otwardnienia skóry. **Cena za słoik kop. 60.**

Główny i wyłączny Skład tych artykułów na Warszawę u

ALEKSANDRA KOCHA

Perfumerja, przy ulicy Senatorskiej Nr 4.

oraz na prowincji u **Aleksandra Krügera w Łodzi,** w Magazynie Mód **Z. D. Poznańskiej w Kaliszu** Nr 13—i w **Mińsku** Gubernialnym u Fryzjera **Szakowskiego** w domu pana Nowickiego na placu Sobornym i u **H. FRICKA w Radomiu.**
1—12 — 12798 —

POSESSJA

Nr 1447a, przy ulicy Marszałkowskiej tuż za fabryką tabaczną „Union“ położona, 9,500 łok. kw. rozległości mająca, wraz z budynkami tamże znajdującemi się, obecnie na fabrykę Wina Szampańskiego zajmowana, jest do wydzierżawienia od 1-go Października r. b., rozległość posessji, jako też budynki tamże znajdujące się, obejrzeć można na gruncie, bliższą zaś wiadomość powyższej dzierżawy dotyczącą, udzieli Właściciel domu Nr 2975 (56), przy ulicy Solec, w godzinach rano do 8 i od 3 do 4 po południu. —12821—1—3

POSESJA

Nr 1471 przy ulicy Śliskiej jest do sprzedania. Wiadomość u właściciela w tymże domu.
—12635—3—1

W Dobrach Krosno, 5 wiorst od stacji Gorzkowice, jest do sprzedania 3 włók lasu lub

5,000 sztuk Dębów,

warunki na miejscu. —12468—3—4

Powinszowania,

Pamiątki jubileuszowe, winięty i tytuły ozdobne na nuty i książki, etykiety, adressa, oraz wszelkie ozdobne napisy z odpowiedniemi rysunkami, lub bez takowych; wykonywam ręcznie, tuszem, kolorami i złotem, po przystępnych cenach i na oznaczony termin. Przyjmuję także rysunki i napisy dla pp. **litografów.** Ulica Mostowa Nr 8, na 2 piętrze.—Rano od godziny 9 do 10 i po południu od 4 do 6.

1—1—12829 **Stanisław Holc.**

Prawdziwa

BRYNDZA WĘGIERSKA

nadeszła do Handlu Braci Wróbel i takową polecają. 42—0—1840—

DOM

murowany, gruntownie odrestaurowany w środku miasta położony, przynoszący czystego dochodu rs. 2,000, jest do sprzedania na warunkach nadzwyczajnie korzystnych dla kupującego.—Bliższa wiadomość, Stare-Miasto Nr 4, 2-gie piętro od frontu od godz. 1 do 3 po południu. —2—3—12709

Rs. 10,000

potrzebne są zaraz na zastąpienie takiejże summy umieszczonej na domu w celnym punkcie miasta położonego. Wiadomość u zarządzającego domem Nr 58 lit. A ulica Marszałkowska. —12658—2—3

W domu pod Nrem 33, na rogu ulic Marszałkowskiej i Ś-to Krzyzkiej, jest do odstąpienia w każdym czasie

KAWIARNIA,

za bardzo przystępną cenę, lub sam lokal na inny proceder najętym być może.—Tamże do sprzedania **Billard** z wszelkiemi rekwizytami. —12794—2—3

DWIE KROWY

z powodu braku pomieszczenia są do sprzedania z Mlekiem. Obejrzeć można każdodziennie od godziny 12 do 3-ej. Ulica Nowogrodzka Nr 25.—Tamże jest pokoik widny i suchy do odnajęcia dla Małżeństwa bezdzietnego, lub kobiety w średnim wieku. —12526—3—3

Na ulicy Smolnej Nr 11, **są do sprzedania:**

Dwa Lustra w ramach mahoniowych z konsolami; **Dwie Szafy** rozbierane do sukien, z tych jedna jesionowa, druga mahoniowa; **Dwie Szafki** na książki mahoniowe; **Kozetka, Dwa Fotele i 2 Napoleonki,** oraz **Fortepian** palisandrowy. Widzieć można co dzień, prócz Niedzieli 4—6 po południu. Mieszkania Nr 2. —12857—1—3

Wszelkie gatunki

Mąki, Kaszy, Masła, Sera

i innych artykułów kuchennych, tylko w najwyższych gatunkach, ceny najniższe stałe, w Sklepie Marcellego Bulczyńskiego, Marszałkowska Nr 34 róg Złotej. —12739—2—6

Ślubne Wieńce,

oraz Kolje, Kolczyki, Bransolety, Bukiety dla drużbów i asystentów, wszystko to z kwiatu pomarańczowego, woskowane, najświeższej mody, na rozmaite nader umiarkowane ceny, poleca **Fabryka Paryzkich kwiatów Elizy.** Krak.-Przedm. Nr 6, wprost Ś-to Krzyzkiego Kościoła (przeniesiona z pod N-ru 40-go). —4—12—12243

Garnitur Mebli

palisandrowych, stół, kanapa, 12 krzeseł, dwa fotele, za rs. 150. Drugi garnitur mebli mahoniowych, kanapa, stół, 6 krzeseł fotelowych, za rs. 70. Suknia kolora meksyk jedwabna, koronkami ubierana za rs. 36. Od godziny 11 do 3. Ulica Zakroczymska Nr 15. —12651—2—3

Do sprzedania za cenę nizką

MEBLE

Łóżka, Biurka, Umywalnie, Szafy i Stołki do bielizny.—Tamże przyjmują się różne roboty stolarskie. Elektoralna Nr 19 —11968—5—8

ZAKŁAD TAPICERSKI L. BRENERT

przeniesiony został na ulicę Ś-to Krzyzką Nr 14.—Tamże są do sprzedania różne Garnitury Mebli kompletnie gotowe, najświeższe fasony, Łóżka, Materace włosianne i waltcharowe, Szeslongi, Fotele i t. p., stare meble w zamian przyjmuje, na prowincję z opakowaniem. —12262—4—6

Do sprzedania

Garnitur Mebli

używany i mahoniowy roboty Fabryki Lilpopa, Wellera i Wilsona. Ulica Śliska Nr 3, mieszkania 18. 2—3—12718

Jest do sprzedania, za cenę nader przystępną

Garnitur Mebli

rypsem kryty, oraz **MATERACE** różnego rodzaju, u Tapicera. Senatorska Nr 20, vis à vis kościoła Ś-go Antoniego. —12404—3—12

Za bezcen!

2, 3 lub 5 pokoi z kuchnią, razem lub osobno, z meblami, fortepianem i naczyniami kuchennemi **lub bez**, zaraz do najęcia na miesiące lub lata, oraz miedź kuchenna, obrazy piękne, suknia jedwabna balowa za rs. 10 i różne drobiazgi do sprzedania. Ulica Chmielna Nr 40, mieszkania Nr 19. 2—3—12713

Do sprzedania

RÓŻNE MEBLE

za cenę bardzo przystępną. Widzieć można przy ulicy Marjańskiej Nr 7 nowy, mieszkania 6. —12321—5—6

Są do sprzedania

Szafy do sukien, Łóżka i Stoły rozsuwane, cena przystępna; przyjmuje się także wszelkie obstalunki. Bednarska Nr 13 nowy S. Piekarski. —12531—3—3

SZYBY

zwyczajne czyste i grube, Szyby lagrowe i lustrzane, Dyjamenta Szklarskie od rs. 2 i Kit pokostowy po kop. 6 funt, poleca Skład Szkła **Alexego Baytel**, ulica Podwal Nr 7. —12427—2—3

Łóżko żelazne

składane, jest do sprzedania przy ulicy Ś-to Krzyzkiej Nr 29, mieszkania 6. —12811—1—3

Do sprzedania

Kanapa duża i Stół składany duży mahoniowy.

Senatorska Nr 2, na 2-m piętrze, mieszkania Nr 12. —12827—1—3

Przy ulicy Ś-to Krzyzkiej Nr 29, w podwórzu na piętrze, jest do sprzedania z wolnej ręki

Parawan

z drzewa dębowego, powleczony rypsem. —12810—1—3

Do sprzedania:

Bransoleta złota, 3 Łyżeczki, 5 Widelców, Sitko, 2 Kubki, Czerpaczek i 6 Trzonków srebrnych, w lokalu Nr 6, domu 97, wprost Zygmunta. —12867—1—1

Dwie Krowy

na ocieleniu, zaraz do sprzedania, z których jedna bardzo duża, rasy czystej **żuławskiej,** dająca po ocieleniu do 7 garncy tłustego mleka, druga holenderka, dająca przeszło 5 garncy dobrego mleka. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej pod Nrem 69, mieszkania 14. —12683—2—3

Potrzebną jest zaraz do kupna

Karetka

lekka czterososobowa używana, lecz w dobrym stanie.—Wiadomość u zarządzającego domem Nr 58A przy ulicy Marszałkowskiej. 1—1—12849

Są do sprzedania za nader przystępną cenę, różne używane

Powozy i Wolanciki

Ulica Chmielna Nr 24, wiadomość u Lakiernika. —12710—3—3

POKÓJ

obszerny, na 2-m piętrze od frontu, w domu przy ulicy Twardej Nr 18, w mieszkaniu 6, do najęcia każdego czasu dla kawalera. —12812—1—3

Do najęcia w każdym czasie do 1 Października

DWA POKOJE

umeblowane z kuchnią lub bez, za cenę umiarkowaną. Nowy-Świat Nr 68, mieszkania 32. —12862—1—6

Naprzeciw ogrodu W. Kronenberga na ulicy Hożej pod Nr 16·1645a są do **wynajęcia w każdym czasie**

LOKALE

Świeżo wyrestaurowane **6 pokoi**, przedpokój, 2 wygódki i kuchnia, od frontu na 2 piętrze; — w oficynie na 3 piętrze, **3 pokoje**, pasaż, przedpokój, kuchnia, śpiżarka i wygódka; — **1 pokój** o dwóch oknach kawalerski, z zlewami, gazem schody oświetlone. 1—3—12822

Twarda 14, przy Marjańskiej, w blizkości Sadu Pokoju, zaraz do najęcia:

3 frontowe Pokoje

pasaż, przedpokój i kuchnia, na 1 piętrze; **Sklep dwuizbowy** z mieszkaniem. —12762—2—6

MIESZKANIE

do wynajęcia w blizkości Nowego-Światu, na świeżem powietrzu, z pięknym i rozległym widokiem, składające się z dwóch pokoi, przedpokoju i kuchni oraz małym ogródkiem kwiatowym. Wiadomość w domu nowo-wystawionym, ulica róg Dobrej i Drewnianej, Numer 2821B, Stróż wskaże. —2—3—12229

Żądanym jest

POKÓJ

przy familji, w blizkości ulicy Miodowej, nie umeblowany, dla osoby która cały dzień przepędza za domem. Uprasza się o złożenie adresu przy ulicy Piekarskiej Nr 9, w piekarni Hegnera. 2—3—12692

POKÓJ

z meblami, przy familji, jest do wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość, Aleja Jerozolimska Nr 32, mieszkania 19. —12677—2—3

Letnie Mieszkania

w Zaciszu.

4 Pokoje i kuchnia; — 2 pokoje i kuchnia — 3 pokoje i kuchnia w egrodzie, dla dogodności mieszkańców, kursuje Omnibus 2 razy dziennie.—Do sprzedania 2 Omnibusy i Powóz poczwórny.—Wiadomość w hotelu Pazyrkim w Kantorze. 2—3—12730

Zaraz do odnajęcia

DWA POKOJE,

pojedyńczo, z umeblowaniem, usługą i samowarem. Ulica Chmielna, domu Nr 1, mieszkania 5, na drugiem piętrze. —12703—2—3

Do wynajęcia w każdym czasie do 8 Październik

MIESZKANIE

na 1-m piętrze od frontu, z dwoma balkonami, składające się z 4 pokojów, przedpokoju, kuchni i innych potrzeb gospodarskich. Ulica Wilcza Nr 9. —12740—2—3

Mieszkanie

złożone z trzech pokoi, kuchni, spiżarni, komórki i piwnicy, do najęcia od 1 Października r. b., róg Marszałkowskiej i Alei Szucha dom Józefowicza. 2—3—12622

Dwa Lokale

do wynajęcia w każdym czasie od 1 Październik, w Nowo-wybudowanym domu frontowym. Ulica Górna Nr 12 nowy, 3000b hyp. —12448—3—3

POKÓJ

jeden do najęcia przy ulicy Miodowej, na kancellarją Rejenta, lub Adwokata, pod Nrem 489, nowy 15.—Tamże wiadomość o wynajęciu **Pokoju** ze stołem i usługą pod Nrem 1773 przy ulicy Ś-to Jerskiej. —12478—3—3

POKÓJ

od frontu na dole przy familji z oddzielnym wchodem meblami i usługą za Rs. 12 miesięcznie do najęcia. — Wiadomość przy ulicy Śliskiej w domu Nr 4 a mieszkania Nr 2. —12528—3—3

Do wynajęcia

od Ś-go Michała. Ulica Leszno Nr 84. Od frontu na dole, przy dużym ogrodzie. Rocznie Rsr. 300. 4 Pokoje, Przedpokój, Kuchnia, Spiżarka, Piwnica i Komórka. —12532—2—3

Do wynajęcia

w domu pod Nr 1095/18 przy ulicy Twardej każdego czasu 4 pokoje i kuchnia. — 2 Lokale po 3 pokoje z przedpokojem kuchnią za przystępną cenę, wrazie żądania może być dodany ogród.—Wiadomość na miejscu u Właściciela doma. —12518—3—3

Jest do wynajęcia zaraz

Salon i Pokój, z meblami i kuchnią,

na Nowym-Świecie Nr 60, na 2-giem piętrze. Wiadomość u stróża. —12729—2—3

LOKALE:

7 pokojów z balkonem na 1-m piętrze, oraz po 3 i 4 pokoje, są do wynajęcia przy ulicy Twardej pod Nrem 15/1089D. —11926—6—6

POKÓJ

1 lub 2 umeblowane, z usługą, wejście osobne do wynajęcia zaraz, ulica Włodzimierska Nr 12, mieszkania 19. —12185—6—6

Zaraz jest do wynajęcia na dole

POKÓJ

z kuchnią, komórką i piwnicą, oraz górą wspólną, przy ulicy Żórawiej Nr 19, stróż wskaże, do kwartału za rs. 18. —12177—3—3

Do wynajęcia w każdym czasie przy familji

POKÓJ

ze wspólnem wejściem, z meblami lub bez, kowych, przy ulicy Nowy-Świat Nr 18, w prawej oficyjce, ostatnia sień na 1-m piętrze, Nr 30 mieszkania. —12612—3—3

Do wynajęcia

zaraz lub od 1 Października: **Skład** na 900 beczek cukru, lub inny towar, **skład**y mniejsze, **2 pokoje** i kuchnia na 1-m i 2-m piętrze i **3 pokoje** i kuchnia. Za Żelazną Bramą naprzeciw Gościnnego Dworu, w domu Ad. Janasza Nr 11 (958/9). Informacja tamże w mieszkaniu Nr 11 z rana do południa. 1—6—12837

Obszerny Lokal Fabryczny

przy ulicy Czerniakowskiej, w blizkości fabryki gazu, nadaje się na zakład kowalski, ślusarski, stolarski, lub inny cel przemysłowy złożony z 8 izb. podwórza, osobnego kantoru, do wynajęcia od 8-go Października w kantorze B. Werner et C. Królewska Nr 6 4—8 11569

Jest do odstąpienia

Sklep Wiktuałów,

połączony z Dystrybucją i Norymberszczyzną i wszystkiemi porządkami sklepowemi, komorne zapłacone do 8 Października r. b., a to z powodu zmiany urzędowania. Wiadomość na ulicy Karmelickiej Nr 19 nowy, w sklepie. —11907—6—6

Sklepik Wiktuałów

do odstąpienia każdego czasu, lub od 10 Października. Wiadomość w sklepiku, ulica Nowolipie Nr 60. —12687—2—3

Z powodu nagłej zmiany interesów

SKLEP

przy jednej z najcelniejszych ulic, jest do odstąpienia w każdym czasie z kompletnem urządzeniem. Wiadomość przy rogu ulicy Długiej i Freta pod Nr 1 w księgarni M. Centnerschwera. 1—3—12828

W dniu 22 b. m. skradziono z mieszkania mego pod Nrem 1105 duży srebrny

LICHTARZ

o pięciu światłach, przyrzekam za wykrycie takowego przyzwoitą nagrodę. **Szmul Leib Prywes,** przy rogu ulic Grzybowskiej i Granicznej pod Nrem 1105. —12705—2—3

W Cukierni Wincenti obok ogrodu Saskiego zgubioną została

PORTMONETKA

stara odarta z wierzchu i środku, w niej było kilka rs. biletami i kilka rs. monetą zdawkową, oraz medalik na tasiemce i najważniejsze dwa rewersiki najbardziej poszkodowanemu potrzebne. Łaskawy znalazca, raczy oddać pugilares, kwity i medaljonik, oraz monetę zdawkową a papierki zatrzymać za zalezienie i oddanie tychże. —12860—1—3

Suka CETER

Skradzioną została z domu Nr 18, ulica Niska maści białej z żółtemi odmianami, na czole ma znaki po liszaju i po bokach, uprasza się właściwego nabywcę o zwrot takowej, jaką za uznaniem, prawnie dochodzić się będzie. 3—3—12513

Z Niedzieli na Poniedziałek po północy przybłąkał się z rogatka Petersburską

PIES,

rassy newfoundland, po którego właściciel za udowodnieniem i powrotem kosztów zgłosić zechce na ulicę Ś-to Jańską Nr 5 nowy. —12853—1—3

Zaginęła

Suczka z rasy taksów (wabiąca się **Gizella**) kasztanowata, pod szyją ma białą łatę. Znalazca raczy odprowadzić do zakładu stolarskiego J. Klingholz, ulica Królewska Nr 23 (w Tivoli), a otrzyma wynagrodzenie. 1—3—12840

W Drykarni „Kurjera Warszawskiego"—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).

Дозволено Цензурою.